

POKOJ i DOBRO



1/2012
ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

www.fzs.katowice.opoka.org.pl www.fzskatowice.republika.pl www.fzs.franciszkanie.pl



Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu. (Mt 2,13)

Święty Józefie – módl się za nami!

80 lat ze św. Franciszkiem z Asyżu w parafii WNMP w Biertułtowach



Ojciec Lucjusz sprawuje uroczystą Mszę św.



Agapa w salce

Uroczystość świętego Franciszka z Asyżu

Spotkanie wielkopostne Regionu Rybnickiego w Biertułtowach



Różaniec na kalwarii w Panewnikach



Droga Krzyżowa

Regionalny dzień adwentowy w obronie życia i rodzin w Pszowie

Franciszkańska noc pokuty – 29/30 września 2011 roku



NOWY ROK – ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI

Pasterze pospiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę leżące w żłobie. Gdy ujrzeni, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze odpowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak to im było powiedziane. Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

(Łk 2,16-21)



Pierwszy dzień Nowego Roku – i znowu stajemy zadziwieni i onieśmieleni wobec wielkiej tajemnicy czasu, który tak nieubłaganie mija, odmierzając w ustalonym od wieków rytmie godziny, miesiące, lata... nasze życie. I znów jesteśmy o rok starsi, znów czynimy postanowienia, znów patrzymy w przyszłość z dobrze nam znaną mieszanką nadziei, obaw i lęku. A tych obaw i lęku jest zwykle niemało, dlatego nasze nadzieje i spojrzenia biegną ku Maryi. Jak dzieci szukające schronienia pod okiem matki, tak i my na progu nowego roku przychodzimy do Tej, która jest najlepszą Matką

Przychodzimy, by zawierzyć Jej w nadchodzącym roku naszą ojczyznę, naszych bliskich i samych siebie. Chcemy się też od Niej uczyć, jak naśladować Chrystusa i kroczyć za Nim. Prosimy o pomoc. Widzimy Maryję, która zachowuje wszystkie sprawy i rozważa je w swoim sercu. Jakże potrzebna jest dzisiaj taka postawa – ogromnej pokory wobec rzeczywistości, wobec Bożych planów. Maryja, być może nie do końca rozumie to, co widzi, co Ją spotyka – przyjmuje jednak te wydarzenia jako dar. Taka postawa jest konsekwencją Jej zgody

na realizację Bożego planu w Jej życiu, którą wypowiedziała w czasie Zwiastowania. Tej zgodzie Maryja pozostała wierna – nawet jeśli oznaczało to dla Niej ciężkie doświadczenie. Nie siląc się na łatwe tłumaczenia, Maryja szukała jedynie woli Bożej. Tej postawy uczmy się od Niej, by nie ulec pokusie pseudomądrości rodem z kolorowych gazet i telewizji, która w istocie jest papką dla mózgu, zabijającą samodzielne myślenie.

Człowieka nie da się zrozumieć bez Chrystusa – wołał bł. Jan Paweł II. Bez Chrystusa nie da się również zrozumieć współczesnego świata i zachodzących w nim procesów, mechanizmów i zjawisk. Oby Maryja nauczyła nas postawy mądrości płynącej z zaufania Bogu i oparcia życia na fundamentach Jego praw, nakazów i obietnic.

Oby Maryja – Święta Boża Rodzicielka – wyprosiła nam w nadchodzącym nowym roku dar Bożej mądrości, natchnęła odwagą do odważnego wyznawania Jezusa Chrystusa – Zbawiciela świata, który stał się człowiekiem.

s. T.S.

W NURCIE FORMACJI

W komunii z Maryją

Dzisiejsze rozważanie poświęćmy Maryi, bo nigdy dość o Matce naszego Pana Jezusa Chrystusa. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Przez całkowite przyłgnięcie do woli Ojca, do odkupieńczego dzieła swego Syna, do każdego natchnienia Ducha Świętego, Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości” (967).

Często wydaje nam się, że jesteśmy osamotnieni, ale nie zawsze jest to prawda. Matka nigdy nie opuszcza swojego dziecka. Nawet gdyby nam

się wydawało, że cały świat odwrócił się od nas, ona jedna postara się pocieszyć. Jej błogosławieństwo umocni nas na dalszą drogę, jej serce będzie zawsze czuwało. Nasze matki czynią to na wzór tej jedynej, najlepszej Matki.

Maryja towarzyszy nam w podróży do celu życia, wyprasza u Boga łaski potrzebne do osiągnięcia nieba. Najwięcej opieki okazuje tym, którzy uwikłali się w grzeszne nałogi, zapomnieli o Bogu, o zbawieniu. Jeżeli prawa Stwórcy są deptane, sprawie-

dliwość Boża domaga się kary, Maryja prosi Boga: „Ja tyle dla nich wycierpiałam, ja im jeszcze zwrócę uwagę, może posłuchają”. I spieszy do swych dzieci. Ustami Bernadety z Lourdes prosi ludzi o poprawę życia, czyni to w La Salette, w Syrakuzach, w Fatimie. W Andaluzji istnieje legenda, że kiedy Maryja stała pod krzyżem, zalewając się łzami z powodu śmierci Jezusa, Bóg posłał anioła, aby pozbiierał te łzy. Aniołowie te łzy rozrzucili po niebie i tak powstały maleńkie gwiazdy. Łzy Maryi to gwiazdy.

Kiedyś na sądzie Bożym przekonamy się, ile łask zawdzięczamy łzom, które Maryja za nas przelała. To jest Matka, którą dał nam Jezus, dlatego klękniemy pod krzyżem i z wdzięcznością powiedzmy Zbawcy: Jezus, nie wiem jak Ci mam dziękować za to, żeś nas tak bardzo ukochał i Matką swoją podzieliłeś się z ludźmi. Spraw, abyśmy zawsze mogli być Jej dziećmi.

Na poboczu ulicy leżał ranny człowiek, potrącony przez samochód, kierowca zbiegł. Z nadjeżdżającego samochodu wysiadła pani i zbliżyła się do rannego. Nachyliła się, a gdy zobaczyła, że on żyje, wzięła jego głowę na swoje kolano i tak młody człowiek zmarł. Po jej policzkach płynęły łzy. Do zdumionych ludzi powiedziała: zrobiłam to za jego matkę. Pismo Święte wiele razy mówi o macierzyńskiej trosce Maryi. Taką jest do dnia dzisiejszego.

W La Salette we Francji znajduje się niezwykła figura Maryi. Jest ona pochylona. Legenda mówi, że przyjęła taką postawę od ciągłego schylania się ku ludzkiej nędzy.

Maryja zawsze ma czas i macierzyńskie serce dla trosk i spraw swoich dzieci. Cudowną cechą każdej matki jest to, że u niej czujemy się dobrze. Matka jest sercem rodziny. Ona potrafi wokół siebie stworzyć serdeczność. Cisza, spokój, bezpieczeństwo z niej wypływają. Synu, córko nie zapominaj o swojej matce – tak żegna matka swoje dziecko, gdy opuszcza dom.

Dużo więcej możemy powiedzieć o sercu Matki Bożej. Nie zapominaj! „Bo to dobroć sama, najczulsza z córek Adama, jest otwarte w każdy czas, samo szuka wzywa nas”. Ona daje nam odrobinę ciepła domowego, bo sama u Boga w niebie czuje się jak w domu. Z całym zaufaniem włóżmy w Jej ręce dzieło naszego życia i zbawienia, tak jak uczynił to św. Franciszek.

Święty Franciszek woła w pieśni: Bądź pozdrowiona święta Niewiasto, Maryjo Królowo, Matko Boża, Panno wieczysta, Pan wybrał Ciebie, która

byłaś i jesteś zbiorem łask wszelkiego dobra, za Matkę swojego Syna i tchnął w Ciebie swojego Ducha. Pokłon ci składam, Służebnico Boga. Pokłon Ci składam, Matko Boża”.

Jezus Chrystus był najbardziej kochającym Synem na ziemi. Z wysokości krzyża oddał Maryję człowiekowi za Matkę aż do końca świata. Stała się Matką nas wszystkich – Ona, łaski pełna.

Dzisiejsze czasy nazywa się „czasami bez łaski”. Jak Bóg ma dać światu swoją łaskę, kiedy ludzie sami o nią nie proszą. Łaski nie da się zastąpić postępem, wysoką stopą życiową, przynależnością do partii, rządzącej



go stronnictwa czy protekcją. Najlepiej, jeżeli pójdziemy do Maryi, którą anioł pozdrowił jako łaski pełną. Bądź pozdrowiona łaski pełna – te słowa powtarzał bł. Jan Paweł II, mówiąc o szczególnym wybraniu Maryi. Łaska oznacza miłość i dar Boga samego, dar całkowicie darmo dany, w którym Bóg powierza człowiekowi swoją tajemnicę, czyniąc go zdolnym do wypełnienia ludzkiego bytu, życia, myśli, woli i serca. Dalej bł. Jan Paweł II mówi: „Pełnią łaski jest Jezus Chrystus. Maryja z Nazaretu otrzymuje Chrystusa i wraz z Chrystusem i przez Niego dostępuje najpełniejszego uczestnictwa w wewnętrznym życiu: Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego”.

Przysłowie mówi: „Jeżeli upada mężczyzna, to upada sam, jeżeli zaś

upada kobieta, z nią ginie rodzina i cały naród”. Kobieta powinna starać się o to, by być odbiciem cnót Maryi, które mają wartość wieczną. Reguła Franciszkańskiego Zakonu Świeckich poucza, że Maryja jest naszą Opiekunką i Orędowniczką, a franciszkanie świeccy dają świadectwo swojej miłości przez naśladowanie Jej całkowitego oddania swych pragnień Bogu oraz przez zanoszenie do Niej ufnej i żywej modlitwy.

W październiku oddajemy szczególną cześć Matce Bożej przez odmawianie Różańca. O Różaniec prosi nas sama Maryja. Czyni to w wielu miejscach, w Lourdes, Fatimie czy Gietrzwałdzie. Różaniec to umiłowana modlitwa bł. Jana Pawła II, bł. Anieli Salawy i wielu czcicieli Matki Bożej. W tej modlitwie jest wszystko, co w naszej wierze jest bliskie i święte. Wszyscy papieże wzywają wiernych do odmawiania tej modlitwy. Widzą oni zło na świecie, wstręt do skromnego życia, aborcję, eutanazję, in vitro, strach przed cierpieniem i zapominanie o życiu wiecznym. Lekarstwem na to jest Różaniec.

Maryja jest nauczycielką Ofiary. Matka stojąca pod krzyżem Syna uczy nas ofiary, ofiary wytrwania w wierze, ofiary wychowywania dzieci na ludzi dobrych i uczciwych. Popatrzmy w oczy Matki Bożej. Co o nich wiemy? Na częstochowskiej ikonie Maryja ma oczy brązowe, na obrazie ostrobramskim czarne, na innych niebieskie. Na niektórych uśmiechnięte, smutne, zmęczone. Nie wiem, jakie miała rzeczywiście, ale na pewno były to oczy miłosierne. Trzeba mieć oczy zgadujące, aby wszystko zauważyć. Takie miała Matka Boża. Trzeba nimi dojrzeć każdą ludzką potrzebę. Nie mogą one być śpiące i bez wyrazu. Muszą być świeże i bystre. Miejmy w życiu naszym oczy Matki Bożej, które zawsze zgadują i widzą ludzi w potrzebie. Żyjmy w komunii z Maryją i polemy Jej wszystkie nasze sprawy osobiste i narodowe.

s. Klara

KONFERENCJA XXIII

Franciszknin świecki w rodzinie ludzkiej

(Reg II,17)



Rodzina ludzka jest podstawową komórką Kościoła – Ludu Bożego – mówi konstytucja *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II. Około 90 proc. członków Franciszkańskiego Zakonu Świeckich pozostaje w związkach małżeńskich.

NIECH W RODZINIE FRANCISZKANIE ŚWIECCY ŻYJĄ DUCHEM POKOJU, WIERNOŚCI I POSZANOWANIA ŻYCIA, CZYNIĄC Z NIEGO ZNAK ODNOWY DOKONANEJ W ŚWIECIE PRZEZ CHRYSZTUSA.

DUCH POKOJU – Święty Franciszek: „»Błogosławieni pokój czyniący, bo nazwani będą synami Boga« (Mt 5,9). Ci przynoszą naprawdę pokój, którzy wśród wszystkich cierpień, jakie ich spotykają na tym świecie, dla miłości Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowują pokój duszy i ciała» (napomnienie 15.).

DUCH WIERNOŚCI – Słowa św. Franciszka: „Powinniśmy zachowywać przykazania i rady Pana naszego Jezusa Chrystusa. Powinniśmy również wyrzec się siebie samych i poddać ciała nasze pod jarzmo służby i świętego posłuszeństwa, jak to każdy przyrzekł Panu. I żaden człowiek nie może być zobowiązany na mocy posłuszeństwa słuchać kogokolwiek w tym, co jest wykroczeniem lub grzechem” (List do wiernych, redakcja druga, 39-41, dalej skrót 2 LW).

DUCH POSZANOWANIA ŻYCIA – „A na tych wszystkich i te wszystkie, które będą to czynić i wytrwają aż do końca, spocznie Duch Pański i uczyni w nich mieszkanie i miejsce pobytu. I będą synami Ojca niebieskiego, którego dzieła czynią. I są oblubieńcami, braćmi i matkami Pana naszego Jezusa Chrystusa. Jesteśmy oblubieńcami, gdy dusza wierna łączy się w Duchu Świętym z Jezusem Chrystusem. Jesteśmy prawdziwie braćmi, gdy spełniamy wolę Jego Ojca,

który jest w niebie. Jesteśmy matkami, gdy Go nosimy w sercu i w ciele naszym przez miłość oraz czyste i szczere sumienie, rodzimy Go przez święte uczynki, które powinny przyświecać innym jako wzór” (2 LW 48-53).

MAŁŻONKOWIE ZWŁASZCZA, ŻYJĄC ŁASKĄ SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA, NIECH DAJĄ W ŚWIECIE ŚWIADECTWO CHRYSZTUSOWEJ MIŁOŚCI DLA JEGO KOŚCIOŁA.

Jezus rzekł: *Na początku stworzenia Bóg „stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem”. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało* (Mk 10,6-8). Małżeństwo stało się sakramentem.

1) Powstająca w wyniku tego sakramentu rodzina przyjmuje **status Ludu Bożego**. W sferze przekazywania życia małżonkowie współdziałają z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich powiększa swoją rodzinę (por. *Gaudium et spes* 50). W sferze wychowania rodzice są pierwszymi i głównymi wychowawcami swoich dzieci. Rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, a przede wszystkim miłości.

2) Rodzina posiada **dar wiary i ewangelizacji**. Jan Paweł II pisze: „(...) od małżonków i rodziców chrześcijańskich żąda się posłuszeństwa w wierze: wezwani są oni do przyjęcia Słowa Pańskiego, objawiającego im zdumiewającą nowość – Dobrą Nowinę – ich życia małżeńskiego i rodzinnego, które Chrystus uczynił świętym (...) w świetle wiary mogą oni odkryć i podziwiać w radosnej wdzięczności godność, do której Bóg zechciał podnieść małżeństwo i rodzinę, czyniąc je znakiem i miejscem przymierza miłości między Bogiem i ludźmi” (*Familiaris consortio* 51; dalej skrót FC).

3) **W dialogu z Bogiem** małżonkowie pełnią **zadanie kapłańskie**, polegające na **wzajemnym uświęcaniu się**. Piszą św. Paweł: *Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez „brata”* (1 Kor 7,14a), a Jan Paweł II: „Małżeństwo chrześcijańskie (...) samo w sobie jest aktem liturgicznego uwielbienia Boga w Jezusie Chrystusie i w Kościele: sprawując ten sakrament małżonkowie chrześcijańscy wyznają Bogu swoją wdzięczność za udzielony im wzniosły dar” (FC 56).

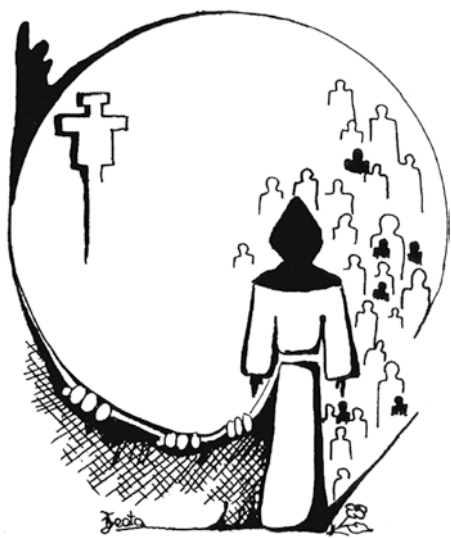
4) **W służbie człowiekowi**. Przez osobowe działanie Ducha Świętego małżonkowie mają prawo do miłości. Zadaniem ich jest dostrzec w każdym człowieku obraz Boga i dla dobra rodziny, poprzez codzienny trud, tworzyć autentyczną wspólnotę osób. Tez wzór życia rodzinnego należy przenosić i rozwijać we wspólnocie kościelnej, społecznej i przyjacielskiej (por. FC 64).

br. Jan Kazior

Życiorys św. Franciszka

Rozdział XIV

Powrót z Rzymu na dolinę Spoletańską i zatrzymywanie się po drodze



34. Święty Franciszek ze swymi braćmi, ciesząc się bardzo z daru i łaski tak wielkiego ojca i pana, podziękował Bogu, „który wynosi pokornych a smutnych ocala” (Job 5,11). Natychmiast poszedł nawiedzić progi świętego Piotra, a po skończeniu modlitwy wyszedł z Miasta. Obrął drogę ku dolinie Spoletańskiej i podążał tam z towarzyszami. Po drodze rozprawiali ze sobą o licznych i wielkich dobrach, jakimi obdarzył ich Pan najłaskawszy: jak łaskawie zostali przyjęci przez wikariusza Chrystusowego, pana i ojca całego ludu chrześcijańskiego; jak mogą i powinni wypełniać jego napomnienia i rozkazy; jak regułę, którą przyjęli, mają rzetelnie

zachowywać i strzec jej nieodmiennie, jak wobec Najwyższego mają chodzić we wszelkiej świętości i religijności; wreszcie, jak wzrastać w święte cnoty, aby ich życie i obyczaje stały się przykładem dla bliźnich.

Podczas gdy oni, nowi uczniowie Chrystusa ze szkoły pokory, o tym rozprawiali, dużo dnia upłynęło i nastąpiła późna godzina. Wtedy przybyli na miejsce samotne. Byli mocno zmęczeni drogą, a nie mogli znaleźć żadnej żywności, gdyż miejsce to było daleko od mieszkań ludzkich. Ale oto, za sprawą łaski boskiej, spotkał się z nimi człowiek, niosący w ręce chleb. Dał go im i odszedł. A że go nie znali, dziwowali się w swych sercach, a jeden drugiego pobożnie napominał, żeby więcej zaufać miłosierdziu Bożemu. Spożywszy pokarm i nie mała się nim pokrzepiwszy, przybyli do pewnego miejsca blisko miasta Orte i tam zatrzymali się prawie na piętnaście dni.

Niektórzy z nich chodzili do miasta w poszukiwaniu koniecznego pożywienia. To niewiele, co uprosili od drzwi do drzwi, przynosili do braci i spożywali wspólnie, z dziękczynieniem i radością serca. Tego, co im zostało, nie mieli komu dać, więc spożywali to następnego dnia. W tym celu przechowywali resztki w grobowcu, w którym niegdyś były ciała zmarłych, a teraz stał wolny. Owo miejsce było puste i odludne, rzadko kto tam przychodził albo i nikt wcale.

35. Cieszyli się wielką radością, jako że nie mieli na oku ani nie pożąдали nic takiego, co by im sprawiało przyjemność próżną czy cielesną. Dlatego obcowali tam ze świętym ubóstwem, czerpali wielką pociechę z braku tego wszystkiego, co światowe, i jak tam byli, tak decydowali się trwać przy nim zawsze i wszędzie. Pozbywszy się wszelkiej troski o sprawy ziemskie, radowali się jedynie pociechą Boską. Nie wstrząsani żadnymi troskami, nie szarpani żadnymi pokusami, postanawiali i utwierdzali się w postanowieniu, by nigdy ubóstwa nie opuścić. Urok tego miejsca mógł łatwo osłabić zapał ich ducha. Wprawdzie nie poddawali się mu uczuciowo, ale żeby nie przywiązać się, czy to do pragnienia dłuższego pobytu, czy choćby do czegoś na zewnątrz własnego, opuścili to miejsce. Idąc ze szczęsnym swym ojcem, weszli wówczas w dolinę Spoletańską.

Jako prawdziwi miłośnicy sprawiedliwości rozprawiali między sobą, czy winni przebywać między ludźmi, czy udać się na miejsce samotne. Ale święty Franciszek, który nie ufał własnej swej przemyślności, ale wszystkie sprawy popierał świętą modlitwą, zdecydował, żeby nie żyć samemu sobie, ale dla Tego, który umarł za wszystkich. Był bowiem świadomy, że został posłany po to, aby zdobywać Bogu dusze, które diabeł usiłował porwać.

br. Tomasz z Celano

Rekolekcje franciszkańskie dla dorosłych w 2012 roku

(zgłoszenia telefoniczne)

Panewniki – Siostry służebniczki

tel. 32 252 54 93

26–29 marca

3–6 września

12–15 listopada

Kokoszyce – tel. 32 456 14 97

12–15 marca

5–8 listopada

Rozpoczęcie o godz. 18.00

Zakończenie o godz. 13.00

Cieszyn – Franciszkański Dom Rekolekcyjny

tel. 33 852 43 57

<http://www.cieszyn.franciszkanie.pl/>

Rozpoczęcie o godz. 10.00

Zakończenie o 16.00

Serdecznie zapraszamy



Franciszkańska noc pokuty

W Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śl. z 29 na 30 września 2011 roku już po raz trzeci odbyła się franciszkańska noc pokuty.

Wypełniając wezwanie naszego serafickiego patrona św. Franciszka oraz fatimskie wezwanie Matki Bożej dane dzieciom w 1917 r.: „Czyńcie pokutę”, franciszkanie świeccy z wielu regionów uczestniczą w Nocy pokuty i wynagrodzenia. Chociaż takie noce w tym sanktuarium odbywają się co miesiąc, to w tej wrześniowej już po raz 3. uczestniczyli franciszkanie świeccy, wyjątkowo licznie z regionów rybnickiego, katowickiego, bielsko-żywieckiego, częstochowskiego, opolskiego. Przybyli autokarami wraz z innymi wiernymi czyniącymi pokutę, chcącymi wyprosić szczególne łaski u Fatimskiej Pani. W miesiącach letnich jest ich szczególnie dużo, z reguły kilka tysięcy, znaczna część przebywa na placu kościelnym; zimą jest ich mniej, chociaż kościół zawsze jest wypełniony po brzegi.

Noce pokuty i wynagrodzenia zaczęły się w 1978 r. i powstały z inicjatywy ludzi świeckich, którzy pewnego razu, przed 13. dniem miesiąca przyszli do ówczesnego proboszcza ks. Ewalda Kasperczyka z zapytaniem, czy mogliby pomodlić się wieczorem w kościele. Otrzymali zgodę i modlili się przez kilka godzin. Za którymś razem ks. Kasperczyk zaproponował im odprawienie Mszy św. na zakończenie. I tak to się potoczyło. W ciągu paru lat ustalili się rytuał nocy pokutnych, organizowanych dla uczczenia ŁEZ Maryi w Syrakuzach, gdzie 29 sierpnia 1953 r. zapłakała gipsowa figurka Matki Bożej, nazwana potem Płaczącą. Kult MB Płaczącej jest ściśle związany z nocami pokuty. Odbywają się zawsze w nocy z 29 na 30 dnia każdego miesiąca. Rzesze przybyłych najlepiej świadczą o potrzebie uczestniczenia w nich. Zostawiają one niezatarte przeżycie – ja uczestniczę w nich co miesiąc od prawie 27 lat.

Pokutne czuwanie w Turzy Śląskiej o 20.00 rozpoczyna zawsze kustosz tego sanktuarium, obecnie ks. Kazimierz Czempiel, powitaniem przybyłych pielgrzymów. Następnie jest Msza św. w różnych intencjach, którą celebrować wielu kapłanów. Homilia z tej wrześniowej nocy poświęcona była naszym opiekunom – aniołom, wszak to wspomnienie archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, szczególnie Michałowi, który po wygranej bitwie z przeciwnikami posłuszeństwa Bogu jest nam pomocą w walce ze złymi mocami. Po Mszy św. jest godzina prześlęgania i wynagrodzenia przy oświetlonym, wystawionym Najświętszym Sakramencie, a przygaszonym świetle w kościele, co ułatwia indywidualny, autentyczny kontakt z Bogiem. Ksiądz proboszcz prowadzi rozważania przeplatane śpiewnymi wezwaniami z wiernymi. To nabożeństwo trwające godzinę kończy się procesją ze świecami wokół kościoła na zewnątrz – przy śpiewach i powtarzaniem wersecie „Miłosierdzia, Jezu mój, ześlij z nieba na lud Twój” – i błogosławieństwem sakramentalnym.

Po około półgodzinnej przerwie jest Różaniec fatimski odmawiany z podniesionymi rękami, a o północy odprawiana jest Pasterka maryjna z homilią. Tym razem ks. proboszcz mówił o roli aniołów w życiu Maryi, św. ojca Pio i naszym życiu, posługując się przykładami. Po Mszy św. jest nabożeństwo ku czci Matki Bożej Płaczącej, zakończone procesją z wiernym wizerunkiem Matki Bożej – Tej, co zapłakała w Syrakuzach, razem z relikwiarzem Łez Matki Bożej, również dookoła kościoła na zewnątrz ze świecami, z pieśniami na ustach i powtarzaniem refrenem: „Maryjo, nie płacz nade mną” lub „Maryjo, nade mną płakać nie będziesz”.

Tym razem po procesji i krótkiej przerwie była Droga Krzyżowa prowadzona przez franciszkanów świeckich z udziałem księdza wikarego Łukasza Jarka, a następnie Godzina Miłosierdzia z wystawionym Najświętszym Sakramentem – między trzecią a czwartą nad ranem – którą prowadził ks. wikary Marek Menżyk, zakończona Mszą św.

s. Bogdana Fitał



Krótką historia o Matce Bożej Płaczącej z Syrakuz

29 sierpnia 1953 roku w Syrakuzach gipsowa płaskorzeźba Matki Bożej zaczęła płakać ludzkimi łzami. Po wielu analizach laboratoryjnych biskupi Sycylii oficjalnie uznali autentyczność tego nadprzyrodzonego zjawiska, a 6 listopada 1994 r. papież Jan Paweł II osobiście poświęcił ołtarz sanktuarium, w którym znajduje się ów wizerunek Matki Bożej, nazwanej obecnie Płaczącej. Zjawisko płaczu Maryi w tym wizerunku zdarzyło się po raz pierwszy w domu rodziny Giuto, gdzie młoda żona Antonina cierpiała na ostre zatrucie ciężowe. Po kolejnym ataku rzucawki usiadła na łóżku, aby odetchnąć powietrzem z otwartego okna i wówczas dostrzegła w płaskorzeźbie łzy. Nie wierząc własnym oczom, zawołała opiekunkę, ale ona również widziała, jak z oczu gipsowego wizerunku Matki Bożej płyną łzy. Nowina rozeszła się lotem błyskawicy. Zgromadzeni zaczęli odmawiać Różaniec do końca 31 sierpnia. Natomiast 1 września proboszcz miejscowej parafii został zobowiązany przez kurię do zorganizowania komisji medyczno-naukowej w celu zbadania zjawiska i po długich i dokładnych badaniach została potwierdzona autentyczność tego nadprzyrodzonego zjawiska. Otóż 15 października 1954 r. papież Pius XII, zamykając Kongres Maryjny, zwrócił się do wszystkich, mówiąc: „Czy ludzie rozumieją ukrytą wymowę łez? Łzy Maryi na Golgocie były łzami współczucia dla Jezusa i smutku, jaki budziły w Niej grzechy świata. Czy nie płacze Ona dzisiaj z powodu nowych ran zadawanych Ciału Mistycznemu Chrystusa? (...) Naszym obowiązkiem jest współdziałać czynem i przykładem, by doprowadzić zbłąkanych do domu Ojca oraz dążyć do tego, by jak najszybciej zamknęły się wyloty uczynione przez wrogów Boga i religii...”

W sanktuarium w Turzy Śl. od 1960 roku znajduje się kopia wizerunku MB Płaczącej z Syrakuz razem z relikwiarzem zawierającym łzy Maryi.

oprac. B.F.

NOC WIGILIJNA

Opowiadanie



Szła koło zagrody, skulona, wyschnięta jak szczapa drewna, przygarbiona, jakby ogrom całego życia na plecach niosła. Powlóczyła nogami owiniętymi w szmaty. W starych dziurawych bamboszach tworzący się lód przymarzał do spuchniętych stóp.

Śnieg sypał gęsto, w kominku wesoło igrał ogień podsycany podmuchami wiatru, który poprzez komin białe płatki śniegu wciskał do paleniska.

Wschodziła pierwsza gwiazdka nocy. Czas rozpocząć wigilijną wieczerzę. Za oknem przy świecach zastawiony stół. Pod lnianym obrusem pachniało wysuszone siano. Choinka tysiącami świecidełek i cacek błyszczała w rozżarzonych żenicach, w których jak sztuczne ognie płonęły łyzy.

Ręce poorane bruzdami podniosła „dziadówka” do oczu i jak dziecko zaszlochała, tuląc siwą głowę do szyby, na której mróz kwiaty wymalował. Kwiaty chłodne i martwe jak ludzkie serca. Ziąb wzdrygał zimnym dreszczem, jak mrowie przebiegając od karku po stopy.

Śnieżna zawierucha szalała po zagrodzie, przy której stała „starucha”. Wołali za nią po wsi po prostu „dziadówka”, bo to taka, co od chałupy do chałupy po prośbie chodziła. Raz o nocleg w stodole, raz o kawałek chleba czy talerz zupy prosiła – a swoje miała.

To co, że zięć, gdy popije w karczmie, bije gdzie popadnie, że z domu przepędza, Bóg jeden wie, jak tam naprawdę jest. A bo i gospodarstwo zaniedbane i ziemia odłogiem leży. Skóra stara i sił do roboty w polu nie ma, ziemie za ren-

tę niech państwu przepisze. Bo to taka swego bronić nie umie i do władzy chodzić. Pewno i piśmienna nie jest, jak co niektórzy powiadają w wiosce. Krzywdy jedynej córce nie chce zrobić, mówią. A skoro taka głupia i nie chce, to niech cierpi.

Dobrzy gospodarze zawsze tę pajdę chleba czy kartofli dają – jak zięć z domu wygoni i jeść nie da. A bo to zupy kto jej zawiścił, bo i to pierza oskubała i obejście pozamiatłała, więc i pojadła.

Tak to ostała „dziadówką”, co to na starość n a poniewierkę poszła. Stała oparta o parapet okna i wchłaniała dźwięki rozlegającej się kolędy, którą śpiewali domownicy. „Cicha noc, święta noc, wszystko śpi, atoli...” szumiało jej w uszach, ręce trzęsły się z zimna.

Na choince migotały lampki, huśtały się bombki. Kot na zapiecku leniwie mruczał i zasypiał. Kto ogrzeje biedne zziębnięte serce w wigilijny wieczór. W tę świętą noc zwiastującą narodzenie Bożej Dzieciny.

Nagle drzwi zatrzeszczały, uchyliły się i wąski przesmyk światła oświetlił twarz staruchy, zionęło ciepłem. Wyoś się „dziadówko”, jeszcze choroby nanieziesz na dzieci, masz placka i idź – dzisiaj jest wigilia, nie rozumiesz? Chciała coś powiedzieć, ale drzwi z trzaskiem zamknęły się pod nosem. Wolno poczłapała dalej, a ślady po niej zasypywał gęsto padający śnieg. Psy po wsi ujadały donośnie. Mówią starzy ludzie, że w wigilijny wieczór zwierzęta przemawiają ludzkim głosem. Widocznie żal im było staruszki, więc szczekały, a może chciały coś przekazać ludziom, ale nikt ich nie rozumiał, bo nawet w jednej zagrodzie nie zaskrzypiała furka. Może gospodarze łamali się opłatkiem i nie zwracali uwagi na to psie szczekanie.

A w niejednym domu stało puste nakrycie dla gościa, bo tak przecież prastary zwyczaj nakazuje. A może zagłuszyły to dzwony, które rozdzwoniły się donośnym echem po polach i całej wsi, wzywając na Pasterkę? „Bóg się rodzi, moc truchleje...” zawodził ktoś cichym głosem, a może to starucha śpiewała? albo gwiazdorz, idąc z życzeniami, nucili sobie.

Ale wkoło było biało i zamieć ślady zatarła. Tylko za pagórkami majaczyły w mroku sylwetki, poszczykiwały dzwonki na uprzęży, rżały konie, a mrok oświetlały pochodnie. Pewnie kulig zajechał pod kapliczkę, bo z dali do uszu dochodziły dźwięki kolędy... „Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi...” i coraz głośniejsz wtórowała im wiejska kapela.

Wiał wiatr... gęsty śnieg sypał za kołnierze, zadymka śniegiem w oczy ciskała. Taka zawierucha, ktoś powiedział, jakby tam na górze zapomniano, że nie dość chłodu w betlejemskiej grocie było, bo i teraz z nieba taką śnieżycę na ludzi zsyłają.

Falujący tłum wchodził do kościoła, strzepując starannie kożuchy i płaszcze ze śniegu – przepychał się do żłóbka, aby zobaczyć z bliska pastuszków, świeczki na hali i aniołków piłujących drewno na opał.

Stajenka kryta była słomą, wkoło było mroźno i biało od waty, która pokryła choiny. Józef stał z latarnią na progu, tak jakby oczekiwał na kogoś idącego z daleka. Maryja klęczała i z matczyną miłością pieściła Boże Dzieciątko. Za nią przy żłobie wół i osioł, i anioł z papirusem w rękach zwiastował narodzenie Pana.

A Jezus leżał na sianie, zdawałoby się, że nie patrzy i nie słucha, ale o czymś nieustannie myśli. Podniesioną rączką błogosławi tych, co przyszli do Niego. W Jego oczach oczekiwanie i smutek, że znowu dzisiejszej nocy ludzie Boga pod dach nie przyjęli.

br. Józef Ristau

Bratu Józefowi
z okazji 10-lecia profesji
we FZŚ
redakcja składa
najszerzej życzenia:
błogosławieństwa Bożego
i opieki Matki Najświętszej
wraz ze św. Franciszkiem
z Asyżu.

30 lat objawień Matki Boskiej w Medjugorje a modlitwa

Tytułem wstępu trochę historii. 25 czerwca 1981 roku wieczorem sześciorgu dzieciom ukazała się Maryja na wzgórzu Podbrdo. Najpierw ukazywała się im codziennie. Dziś są to ludzie dorośli. Czwórka z nich otrzymała już od Maryi po 10 wskazań. Mają oni widzenia raz w roku. Dwoje z nich otrzymało po 9 wskazań. Maryja zapowiedziała, że kiedy wszyscy otrzymają 10 wskazań, skończą się widzenia i zacznie się czas ich wypełniania. Za każdym razem Maryja w orędziach wzywa do modlitwy oraz postu w środy i piątki. Prawdziwość objawień każdy może traktować według własnego poglądu. Jedno jednak powinno być wiadome: Kościół swoją opinię wyraża dopiero po skończonych objawieniach. Tak więc niech nikt nie pyta, czemu Kościół milczy.

Do Medjugorje każdego dnia jadą tysiące ludzi z całego świata, nie wyłączając kapłanów i biskupów. Oczywiście część jedzie z ciekawości. Do dzisiaj jest już wiele udowodnionych uzdrowień duchowych i cielesnych. Życie niektórych odmieniło się całkowicie.

Byłam w Medjugorje w tym roku i powiem sceptykom jedno, osobiście nie przeżyłam może euforii, ale widząc te tysiące ludzi, dzień za dniem modlących się wspólnie w bloku modlitewnym przez parę godzin, zrozumiałam jedno: modlitwa to główny punkt życia.

Bóg darował nam 24 godziny na dobę, czyż nie powinien każdy choć jedną godzinę w całości lub w częściach oddać Bogu w rozmowie z Nim? My umiemy prosić, ewentualnie dziękować. Mówmy Bogu jak przyjacielowi: chcę być z Tobą, jestem szczęśliwy, że jesteś ze mną. Jezus Apostołom w Ogrójcu czynił wymówki, że z Nim nawet jednej godziny nie czuwali na modlitwie. Jezus zaprasza każdego na Mszę św. i inne nabożeństwa. Ilu z nas to lekceważy. Jezus podał przypowieść o uczcie. Wielu zaproszonych wymawia się różnymi, niby-koniecznymi zajęciami. Czyż nie stajemy się do nich podobni? Kilka lat temu na modlitwie różańcowej kościoły były pełne wiernych, dziś są garstki. Jeśli mówisz, że jesteś chrześcijaninem, to odpowiedz na zaproszenie Jezusa i Maryi, nie szukaj wymówek: bo mąż, bo żona, bo dzieci, bo praca itd. Innym razem Jezus mówi: gdzie dwóch albo trzech modli się razem, jestem wśród nich. Jest też powiedzenie: jeśli Bóg jest na właściwym miejscu, to wszystko inne też.

Spotykaj się więc jak najczęściej ze swym przyjacielem – Jezusem, znajdź codziennie czas i drogę, by choć chwilę adorować Go w tabernakulum.

s. Krystyna z Bytkowa

Modlitwy

Uwielbienie Boga
O Jezu, całe moje Życie jesteś Ty,
Bez Ciebie tylko śmierć!
Moje Pożywienie jesteś Ty,
Bez Ciebie tylko bieda!
Moja Radość jesteś Ty,
Bez Ciebie tylko cierpienie!
Mój Spokój jesteś Ty,
Bez Ciebie tylko spór! O Jezu
O Jezu, całą moją Wiarą jesteś Ty!
Źródło całego światła!
Moja Nadzieja jesteś Ty,
Lecznictwem Pożywieniem!
Moja Miłość jesteś Ty,
Pociecha i Zbawienie!
Całe moje Życie jesteś Ty,
Bóg Radości i Dostojeństwa o Jezu!

(Georg Thurmair, 1938 r.

– wolny przekład z j. niemieckiego)

Panie, jak Ty chcesz, niech mi się stanie.
Jak Ty chcesz, tak i ja chcę.
Pomóż Twoją wolę tylko zrozumieć.
Panie, kiedy chcesz, to jest ten czas,
I kiedy chcesz, jestem gotów
Dzisiaj i na wieki.

Panie, co chcesz to przyjmę.
I co chcesz jest moją nagrodą.
Dostyc, że jestem Twój jedyny.
Panie, że Ty to chcesz, to jest więc dobre.
I że Ty to chcesz, dlatego mam odwagę.
Moje serce w Twoich rękach składam.

(autor nieznan, wolny przekład z niemieckiego)



Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, tu i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie, i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat.

(św. Franciszek z Asyżu)

Homilia o. Krystiana

11 września 2011 r. w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Kole odbył się doroczny odpust, który zgromadził nie tylko wiernych z parafii, ale i z okolicy. Na zaproszenie ks. Józefa Wronkiewicza, proboszcza, dane mi było wygłosić kazania o krzyżu. W kazaniach nawiązywałem do przemówień bł. Jana Pawła II dotyczących krzyża, które wygłosił podczas pielgrzymki w ojczyźnie (Mogiła – 1979, Kraków

– 1987, Zakopane – 1997). Przypomniałem niektórych świętych, którzy umiłowali krzyż, m. in. św. Franciszka z Asyżu, św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, bł. Władysława z Gielniowa, patrona stolicy. Wspomniałem o dwóch błogosławionych pasterzach Kościoła płockiego (abp Antoni Julian Nowowiejski i bp Leon Wetmański) i kapłanach diecezji włocławskiej, którzy przez męczeństwo w latach

1939–1945 pokazali, jak z honorem nieść krzyż wierności powołania na drodze kapłańskiej.

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego zostało zapoczątkowane przez adorację wystawionych 14 września 335 r. w Bazylice Grobu Chrystusa w Jerozolimie relikwii Krzyża Świętego, odnalezionych, według tradycji, w 326 roku przez matkę cesarza Konstantyna Wielkiego, św. Helenę.



Śmierć Chrystusa na krzyżu uczyniła z niego narzędzie zbawienia, stąd znak krzyża stał się dla chrześcijan najważniejszym symbolem wiary (przeciwnie niż dla pogan, którzy widzieli w nim element hańby). Takie rozumienie krzyża rozwijali pisarze wczesnochrześcijańscy, m. in. Tertulian i Arnobiusz, którzy przestrzegali przed prze-

noszeniem hańby związanej z krzyżem na osobę, która poniosła śmierć. Kontrowersyjną zarówno dla pogan, jak i dla Żydów naukę o krzyżu wyłożył św. Paweł w I Liście do Koryntian, konfrontując chrześcijańską moc krzyża z filozofią grecką i wiarą Żydów. *Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia* (1Kor 1,18); (por. 1 Kor 1,22-23).

Błogosławiony Władysław z Gielniowa wszystkich prowadził pod krzyż, pod cień krzyża. W cieniu krzyża panuje cywilizacja odkupienia. W cieniu krzyża słychać słowa Chrystusa. Słychać słowa przebaczenia i słowa testamentu Jezusa. Gromadził w cieniu krzyża rodziny, bo nie ma domu miłości chrześcijańskiej bez ofiary. Poniżej krzyża panuje wrzask, tumult, wrogie wykrzykiwanie, chichot szatana. Miłość małżeńska bez ofiary przeradza się w prosty seks, starzeje się razem z ciałem i umiera razem z ciałem. Nie ma miłości macie-

rzyńskiej bez ofiary, bez bezinteresownego obdarowania. Miłość macierzyńska bez ofiary staje się instynktem, a to wystarcza zwierzętom. Nie ma miłości ojcowskiej bez ofiary. Miłość ojcowska oznacza bezpieczeństwo i chleb. Miłość ojcowska bez ofiary czyni z domu hotel. Z krzyża płynie nauka darowania i przebaczenia. Płynie nauka otwartego serca. Bez otwartych ramion ogarniających każde dziecko, bez otwartego serca, bez umiejętności przebaczenia nie ma domu rodzinnego. Nie ma też wychowania. Pozostaje jedynie hodowla. W blasku tego cienia grzech jest grzechem, cnota cnotą, aborcja jest zabiciem dziecka, a nie zabiegiem. Eutanazja jest zwykłym zabójstwem, a nie litością. Małżeństwo jest związkiem miłości mężczyzny i kobiety, a nie tylko kontraktem partnerów seksualnych. W przeszłości grzechu nie nazywano bohaterstwem. Boję się ludzi bez sumienia.

o. Krystian Olszewski OFM

Kalendarz liturgiczny



Liturgia
godzin

Okres Bożego Narodzenia

- 25 grudnia – uroczystość Narodzenia Pańskiego
– od 25 do 31.12 – I tydzień
- 1 stycznia 2012 – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi – Nowy Rok
– 1.01 – niedziela z I tygodnia
– od poniedziałku 2 do 7.01 – II tydzień
- 8 stycznia – święto Chrztu Pańskiego
– 8.01 – niedziela z I tygodnia – kończy się okres Bożego Narodzenia

Okres zwykły od poniedziałku 9.01 do 14.01 – I tydzień

- 15 stycznia – 2. niedziela zwykła – od 15 do 21.01 – II tydzień
- 22 stycznia – 3. niedziela zwykła – od 22 do 28.01 – III tydzień
- 29 stycznia – 4. niedziela zwykła – od 29.01 do 4.02 – IV tydzień
- 5 lutego – 5. niedziela zwykła – od 5 do 11.02 – I tydzień
- 12 lutego – 6. niedziela zwykła – od 12 do 18.02 – II tydzień
- 19 lutego – 7. niedziela zwykła – od 19 do 25.02 – III tydzień

Okres Wielkiego Postu

- 26 lutego – 1. niedziela Wielkiego Postu – od 26.02 do 3.03 – I tydzień
- 4 marca – 2. niedziela Wielkiego Postu – od 4 do 10.03 – II tydzień
- 11 marca – 3. niedziela Wielkiego Postu – od 11 do 17.03 – III tydzień
- 18 marca – 4. niedziela Wielkiego Postu – od 18 do 24.03 – IV tydzień
- 25 marca – 5. niedziela Wielkiego Postu – od 25 do 31.03 – I tydzień
- 1 kwietnia – Niedziela Palmowa Męki Pańskiej – od 1 do 7.04 – II tydzień

Okres wielkanocny

- 8 kwietnia – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – od 8 do 14.04 – I tydzień
- 15 kwietnia – 2. niedziela wielkanocna – święto Miłosierdzia Bożego
– od 15 do 21.04 – II tydzień
- 22 kwietnia – 3. niedziela wielkanocna – od 22 do 28.04 – III tydzień
- 29 kwietnia – 4. niedziela wielkanocna – od 29.04 do 5.05 – IV tydzień



Błogosławiona Maria Angela Truszkowska a pełnienie woli Bożej

Najwyższa doskonałość polega na doskonałym pełnieniu woli Bożej.

Tych, którzy są krzyżem dla Ciebie, kochaj i szanuj jako narzędzia twego uświęcenia.

Wszystko raczej stracimy, byleśmy Boga nie stracili.

(bł. Angela)

Urodziła się w Kaliszu 16 maja 1825 roku w rodzinie prawnika, pracującego w miejscowym sądzie, wywodzącego się ze szlachty herbowej. Na chrzcie świętym otrzymała imiona Zofia, Kamila. Była najstarszym z siedmiorga dzieci Józefa i Józefiny. Od najmłodszych lat charakteryzowała się gorącą modlitwą, słodczą charakterem, miłością bliźniego i zamiłowaniem do umartwień. Kiedy miała 12 lat, przeprowadziła się z rodzicami do Warszawy. Uczyła się początkowo pod okiem guwernantek w domu i szkole. Musiała przerwać naukę z powodu choroby płuc i wyjechać do Szwajcarii. Po powrocie do kraju ta inteligentna i żądna wiedzy dziewczyna brała prywatne lekcje w domu. W czasie wolnym chodziła na bale i przyjęcia (spotkania towarzyskie). Nie czuła się tam dobrze – wołała modlić się i uczestniczyć w nabożeństwach kościelnych. Kiedy zachorował jej ojciec, udała się z nim na leczenie do Niemiec.

Miłowała ojczyznę, która była pod zaborami. Wrażliwa na ludzką biedę wstąpiła do Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Dzięki pomocy ojca wynajęła dom na zakład: przytułek dla najbiedniejszych dzieci w Warszawie oraz dla staruszków. Wstąpiła wraz z krewną do tercjarek kapucyńskich w Warszawie. Jej kierownikami i ojcami duchowym byli bp Paweł Rzewuski i bł. Honorat Koźmiński. Łączyła modlitwę i kontemplację z pracą charytatywną dla biedoty warszawskiej. Jej pragnieniem było, by Bóg był znany, kochany, czczony, wielbiony przez wszystkich.

Pierwsze siostry felicjanki (21 XI 1855 – dzień narodzin zgromadzenia) przejmowały ochronki dla dzieci od Towarzy-

stwa Rolniczego. Odegrały one wielką rolę w podźwignięciu religijnym, moralnym i oświatowym polskiej wsi, gdyż na niej szerzyły się pijaństwo, rozpusta i analfabetyzm. Siostry felicjanki zajmowały się nie tylko uczeniem dzieci w ochronkach, ale także pielęgowaniem chorych i pracą oświatową wśród dorosłych. Po wybuchu powstania styczniowego wiele ochronek stało się szpitalami polowymi. W 1864 roku zgromadzenie, jak wiele innych zakonów, zostało rozwiązane przez zaborcę rosyjskiego. Część felicjanek przeniesiono do klasztoru sióstr bernardynek w Łowiczu.



Siostra Maria Angela przebywała tutaj przez pewien czas, a później przeniosła się do klasztoru w Krakowie. Zarządzała zgromadzeniem do 1869 roku. Gdy skończyła 40 lat, coraz bardziej zapadała na zdrowiu, aż w końcu całkowicie ogłuchła. Ten okres jej życia naznaczony był duchowymi męczarniami, oschłością duszy i cierpieniami fizycznymi (rak żołądka i piersi). Pracowała w ogrodzie, przystrajając kwiatami ołtarze w świątyni zakonnej. Apostołowała modlitwą i cierpieniem. Na kilka miesięcy przed śmiercią s. Angela przeżyła radość, przyjmując z rąk kard. Jana Puzyny dekret papieża Leona XIII zatwierdzający zgromadzenie sióstr felicjanek. Zmarła 10 października 1899 roku. 18 kwietnia 1993 roku bł. Jan Paweł II dokonał jej beatyfikacji.

Odnaczała się wielkim kultem Eucharystii. Dzięki błogosławionej w kościele sióstr felicjanek przy ul. Smoleńsk w Krakowie odbywa się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Krakowianie często spotykali tutaj kard. Karola Wojtyłę na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem.

Kult Eucharystii i Matki Bożej, umiłowanie woli Boga i dążenie do jak najdoskonalszego jej pełnienia, a także charyzmat franciszkański były szczególnymi rysami duchowości matki Marii Angeli. Hasłem sióstr felicjanek stały się słowa: *Wszystko przez Serce Maryi na cześć Przenajświętszego Sakramentu.*

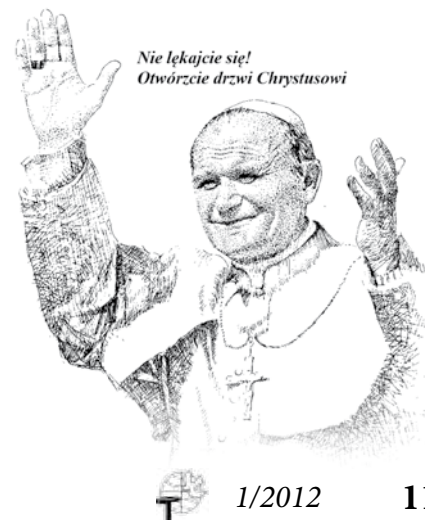
o. Krystian Olszewski OFM

Wielki siewca

W sobotę 22 października 2011 roku po raz pierwszy w liturgii obchodziliśmy wspomnienie naszego wielkiego rodaka – bł. Jana Pawła II. Przez ponad 26 lat stał na czele Chrystusowego Kościoła i dał się poznać całemu światu jako Anioł Pokoju. Spełniły się oczekiwania wierzących. 1 maja 2011 roku, w niedzielę Miłosierdzia Bożego, podczas uroczystej Mszy św. na Placu Świętego Piotra w Rzymie, papież Benedykt XVI ogłosił go błogosławionym.

Ojciec Święty powiedział o bł. Janie Pawle II: „Swoim świadectwem wiary, miłości i odwagi apostołowskiej, pełnym ludzkiej wrażliwości, ten znakomity syn narodu polskiego pomógł chrześcijanom na całym świecie, by nie lękali się być chrześcijanami, należeć do Kościoła i głosić Ewangelię”.

Jesteśmy dumni z Papieża Polaka. W niedzielę 16 października 2011 roku obchodziliśmy XI Dzień Papieski i pięknie mówiono o nim w telewizji. Czy na tym



ma się zakończyć nauka Papieża Polaka? Jakie jest nasze chrześcijaństwo? Jakim jestem franciszkaninem? Błogosławiony Jan Paweł II mówił: Bronście krzyża! Krzyż jest zagrożony! A my? Nie umiemy bronić krzyża. Wielu ludzi nienawidzi Boga, ale im bardziej Boga i krzyż się atakuje, ośmiesza, tym bardziej ożywia się przywiązanie do Boga i Kościoła. Atakowanie jakiejkolwiek religii jest niegodziwe. Trzeba odnosić się z szacunkiem do każdego człowieka i jego wyznania. Religia nie jest sprawą prywatną. Nie każdy człowiek chce o niej mówić. Religiją trzeba się dzielić. We Francji młodzież i dorośli dzielą się sprawami i poglądami religijnymi. Nie wstydzą się wiary, czego nie można powiedzieć o Polakach. Nawet wśród nas są tacy, którzy na temat wiary nie mają odwagi mówić. Dlaczego? Przede wszystkim mało znamy Pismo Święte i

trudno nam wypowiadać się na ten temat. W naszej ojczyźnie powstała grupa ludzi, która uważa, że wie lepiej niż Bóg, papież, kapłan; gardzi obrońcami krzyża czy „moherowymi beretami”. Papież Benedykt XVI powiedział: „kryzys w Kościele zawsze jest ten sam. Walka z Kościołem i krzyżem jest od zawsze”.

Ile trzeba tupetu i prymitywizmu, żeby powiedzieć jak pewna redaktor: „Bądźcie dumni z Nergala, a nie z byle jakiego Boga i Kościoła. Chrześcijanie dla lwów. Ja też mam ochotę podrzeć biblię”. Jeżeli tak, to niech podrze listy męża, zdjęcia matki, ojca, dzieci – jak oni się poczują?

A my, chrześcijanie i franciszkanie, milczymy. Co na to św. Franciszek? Jak się czuje nasz Założyciel?

„Franciszku, odbuduj Mój Kościół” – mówi Pan Jezus. O, jak bardzo przydałoby

się więcej Franciszków, by odbudować Kościół w Polsce i na świecie. To zadanie należy teraz do nas, franciszkanów świeckich. „Nie bójcie się! – mówił papież Jan Paweł II – otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dzisiaj często człowiek nie wie, co kryje się w jego wnętrzu, w głębokości jego duszy i serca (...) Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowa życia, tak, życia wiecznego”. Otwórzcie drzwi Chrystusowi, nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież swe serca na Bożą miłość! Nie lękajcie się, Chrystus nie jest bankrutem!

Zwróćmy się do św. Franciszka i prosimy o odwagę. Franciszku, przyjdź jak dawniej, niespodziewanie, w ubogiej tunice, przewiązany sznurem i skłoń swą głowę nad każdym stworzeniem, by świat na nowo mógł nazwać siebie siostrą i bratem.

s. Klara

Uchwały XIII Kapituły Generalnej FZŚ

– obradującej w dniach 22–29 października 2011 roku w São Paulo w Brazylii – dotyczące nazwy zakonu i znaku przynależności

(przekazane przez s. Emilię Nogaj, delegata do RM FZŚ)

1. **Tłumaczenie nazwy zakonu** jest już w czterech językach urzędowych i są to te nazwy, które mają być stosowane w tych językach. Nazwa może być przetłumaczona na języki lokalne tylko wtedy, gdy dosłowne tłumaczenie z łaciny jest mało zrozumiałe nawet przez społeczeństwo obywatelskie, ale tłumaczenie nie zmienia jego znaczenia.

Akronim, który odnosi się do nazwy *Ordo Franciscanus Saecularis*, to OFS i zawsze jest do wykorzystania bez względu na język.

2. **Franciszkanie świeccy po nazwisku przy podpisywaniu oficjalnych dokumentów są zobowiązani do używania skrótu OFS.**

3. Decyzja w sprawie noszenia „habitu” we FZŚ

Praktyka noszenia „habitu” nie jest zgodna ani z Regułą, ani z Konstytucjami Generalnymi FZŚ, jak już zostało ustalone. W praktyce interpretacja art. 43 Konstytucji Generalnych, co Kapituła podkreśla, jest taka, że: **znakiem rozpoznawczym przynależności do zakonu jest znak Tau lub inny franciszkański symbol. Symbol franciszkański to małe i proste insygnia, które nosi się na sobie (na przykład krzyżyk San Damiano).**

Jednak Wspólnota Narodowa FZŚ ustala w Statucie Narodowym, że noszenie jednolitego stroju jest dopuszczalne w ich własnym kraju pod warunkiem, że zostaną spełnione obowiązkowo następujące kryteria:

- a) strój nie zastępuje znaku TAU jako symbolu franciszkanów świeckich;
- b) charakter stroju musi być określony w ustawodawstwie krajowym, w tym musi być podany szczegółowy opis kroju (najlepiej graficzny), który szanuje świeckość członków zakonu;
- c) strój nie powinien mieć takiego kroju jak habit noszony przez braci I zakonu, aby nie wprowadzać zamętu między strojem osób duchownych i świeckich;
- d) należy określić konkretne sytuacje, w których taki strój może być noszony; wyklucza się jego zakładanie w czasie obrzędu przyjęcia do wspólnoty FZŚ oraz przy składaniu profesji.

Kapituła stwierdza, że decyzja zastępuje wszystkie wcześniejsze dokumenty w tym zakresie i staje się obowiązująca teraz i w przyszłości.



Bazylika św. Wojciecha w Mikołowie ma już 150 lat

Jak miła, Panie, jest świątynia Twoja
(Ps 84,2)

Franciszkanie świeccy z parafii św. Wojciecha w Mikołowie pragną podzielić się radością z uroczystości jubileuszowych 150. rocznicy poświęcenia bazyliki. Budowa kościoła św. Wojciecha, rozpoczęta w roku 1843, trwała 18 lat. Świątynię konsekrował 25 września 1861 roku wrocławski biskup Adrian Włodarski. Gdy wchodzimy do bazyliki uderza nas piękno i majestat budowli sakralnej w stylu neoromańskim. Wzrok przyciąga również piękny obraz Matki Boskiej Mikołowskiej, czczonej jako Uzdrowicielki i Wspomożycielki.

25 września 2011 r. o godz. 12.00 odbyła się uroczysta Msza św., której przewodniczył ks. abp Damian Zimoń. On również głosił słowo Boże. W liturgii dziękczynnej wzięli udział księża z dekanatu mikołowskiego, a także przedstawiciele mikołowskiej parafii ewangelicko-augsburskiej. – Życie razem ze wspólnotą ewangelicką – zwrócił się do parafian metropolita katowicki i nawiązując do słów papieża Benedykta XVI, wypowiedzianych w Erfurcie podczas nabożeństwa ekumenicznego, mówił, abyśmy się umacniali w wierze i wspólnie ją przeżywali. Wiara nasza ma wypływać od wewnątrz, ma być przeży-

wana z głębi siebie. Mamy być żywym Kościołem. Arcybiskup Damian Zimoń wspomniął także naszego patrona, św. Wojciecha, człowieka zmagającego się z ludzką słabością, ale silnego Bogiem, który dał bezpośrednie świadectwo w naśladowaniu Chrystusa.

Swoją obecnością zaszczycił nas abp Stanisław Szymecki, który w latach 1978–1980 był proboszczem parafii św. Wojciecha. Serdecznie dziękował za życzliwość ludu mikołowskiego.

Kustosz bazyliki ks. Mirosław Godziek podziękował wszystkim uczestnikom za trud przybycia, za wspólne chwalenie Pana Boga i wspólną modlitwę, za budowniczych i dobrodziejów kościoła oraz całą parafię. Radujmy się domem Bożym, bo „prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba”, w którym oddajemy Mu chwałę już od 150 lat. Z mikołowską świątynią związani są m.in. bł. ks. Stanisław Kubista i bł. ks. Emil Szramek, których wizerunki widnieją nad głównym wejściem do kościoła.

O godz. 15.00 odbyły się uroczyste nieszpory, a o 18.30 koncert jubileuszowy w wykonaniu orkiestry i solistów pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego.

Kościół św. Wojciecha tytuł bazyliki mniejszej otrzymał dzięki staraniom śp. ks. kan. Alfonsa Janika, a nadał go 14 marca 2008 roku Benedykt XVI.



Zapraszamy słowami Jezusa: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście” do codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu od poniedziałku do soboty. To tu jest źródło naszej siły, to tu Pan uczy nas miłości. Pragniemy spotkania z Bogiem żywym, który nie tylko JEST, ale jest OBECNY w sposób szczególny. My Go wielbimy, a On nam błogosławi. Zapraszamy.

s. Lidia Balcarek



Dzień skupienia okręgu pszczyńskiego w parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Imielinie

W sobotę 15 października 2011 roku przeżywaliśmy w naszej parafii dzień skupienia, na który przybyli franciszkanie świeccy z Pszczyny, Bierunia Nowego, Bojszów, Goławca i Chełmu Śląskiego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. o godz. 10, którą sprawowali o. Tobiasz Kolodziejczyk oraz opiekun miejscowej wspólnoty ks. Tomasz Kasperowicz. Po Mszy św. przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w chwili ciszy rozmyślaliśmy, kim każdy z nas jest we wspólnocie, czy idzie za św. Franciszkiem, za jego głosem, czy sprawdza się w swoim powołaniu. Następnie odmówiliśmy Różaniec w naszych intencjach. Po błogosławieństwie

i uczczeniu relikwii św. Franciszka udaliśmy się na spotkanie do oratorium Matki Bożej, by wspólnie przy stole radować się i umacniać naszą jedność i braterstwo. Ksiądz proboszcz Eugeniusz Mura bardzo serdecznie przywitał wszystkich przybyłych, życząc nam wszystkim dalszej silnej więzi ze św. Franciszkiem. Następnie br. Antoni Łusiak podziękował kapłanom za sprawowaną Eucharystię, wygłoszone słowo Boże, a przede wszystkim za bycie z nami, franciszkanami świeckimi, na co dzień.

Dziękuję wszystkim przybyłym członkom FZŚ za udział w spotkaniu. Dziękuję siostram i braciom za przygotowanie liturgii oraz stołu braterstwa, dzięki którym spotkanie było miłe i radosne.

Barbara Klimza, przełożona



Po pastersko-braterskiej wizytacji wspólnoty FZŚ przy parafii Świętego Ducha w Siemianowicach Śląskich-Bytkowie



28 września 2011 roku był dla naszej wspólnoty bardzo ważny, ponieważ w tym dniu odbyła się wizytacja pastersko-braterska, na którą zaprosiliśmy asystenta regionalnego o. Tobiasza Kołodziejczyka, przełożonego Rady Regionu br. Edwarda Norasa, zastępcę przełożonego Rady Regionu s. Leokadię Puto oraz s. Helenę Gniodorz.

Wspólnota spotkała się o godz. 17.30 w kościele Świętego Ducha na wspólnej modlitwie – odśpiewaliśmy „Godzinki ku czci św. Franciszka” i odmówiliśmy Wezwania do bł. Anieli

Salawy. Prosił naszych patronów o opiekę i owocny przebieg wizytacji. Po Mszy św. o godz. 18.00 nastąpiło uczczenie relikwii św. Franciszka i bł. Anieli Salawy przez modlitwę i ucałowanie.

Po przejściu do salki katechetycznej okazało się, że br. Edward Noras i s. Leokadia Puto nie mogli przybyć z powodu awarii samochodu. Z wielką radością powitaliśmy o. Tobiasza Kołodziejczyka i s. Helenę Gniodorz jako reprezentantkę Rady Regionu. Na spotkaniu był również obecny nasz parafialny opiekun duchowy ks. Leszek Kozik.

Modlitwę na rozpoczęcie spotkania wizytacyjnego poprowadził o. Tobiasz. Po przywitaniu wszystkich obecnych przełożona wspólnoty s. Gabriela Hein poprosiła o słowo o. Tobiasza, który przypomniał nam, że: „wizytacja ma na celu uświadomienie, kim jesteśmy jako ludzie, jako chrześcijanie, jako franciszkanie świeccy. Najważniejsze, aby Bóg był między nami i abyśmy starali się zrozumieć Jego wolę. Starali się poprawiać niedoskonałości w duchu zrozumienia i życzliwości”. Z kolei s. Helena Gniodorz stwierdziła, że: „wizytacja ma na celu podnoszenie charyzmatu franciszkań-

skiego, zwiększenie poczucia przynależności do wspólnoty, która ma jasne i wytyczone cele”.

Następnie przełożona wspólnoty przeczytała sprawozdanie z działalności wspólnoty za okres od listopada 2008 roku (ostatnia wizytacja) do 28 września 2011 r. Siostra Helena pochwaliła nas za dokładne i wyczerpujące sprawozdanie. W kolejnym punkcie wizytacji wizytatorzy sprawdzali: Księgę profesów, Księgę protokołów, Księgę finansową, Zeszyt formacyjny, Kronikę wspólnoty. Na ręce wizytatorów złożyliśmy także „Kwestionariusz wizytacji”. Na koniec części formalnej spotkania wypowiedział się nasz opiekun duchowy w parafii ks. Leszek Kozik. Jesteśmy wdzięczni, że koordynuje nasze poczynania w parafii, że przybliży nam Słowo Boże, że uczestniczy w naszych spotkaniach.

Poczęstunek, pieśni franciszkańskie i rozmowy braterskie dały wszystkim okazję do odprężenia się, wypowiedzenia się, do dyskusji. Atmosfera była niewymuszona, dobrze czuliśmy się w naszym gronie.

Ojciec Tobiasz, pozytywnie oceniając pracę naszej wspólnoty, powiedział, że wspólnota spełnia trzy warunki charyzmatu franciszkańskiego: życie według Ewangelii, wspólną modlitwę i pracę oraz spotkania wspólnotowe. Prosił w słowie końcowym, abyśmy pamiętali o zobowiązaniach płynących z zaślubin, m.in. o posłuszeństwie. Zwrócił uwagę na ważność 7 prośb samego Chrystusa w modlitwie „Ojcze nasz”, a także na to, by zachowywać franciszkańską miłość do każdego bliźniego. Warto czytać Regułę, by móc odpowiedzieć na pytanie: Kim mam być?

Na zakończenie wizytacji odmówiliśmy modlitwy potrzebne do zyskania odpustu zupełnego. Ojciec Tobiasz poprowadził „Modlitwę na zakończenie spotkania wizytacyjnego” i pobłogosławił nam.

Dziękujemy wizytatorom za czas nam poświęcony; dziękujemy za to, że przypomnieli nam to, co jest najważniejsze: podążanie za Chrystusem w spełnianiu wartości duchowych św. Franciszka z Asyżu.

Msza św. w intencji kanonizacji bł. Anieli Salawy w parafii Nawiedzenia NMP w Orzeszu

9 września 2011 roku wspólnota FZŚ w Orzeszu świętowała 130. rocznicę urodzin bł. Anieli Salawy. W jej liturgiczne wspomnienie nasze świętowanie rozpoczęliśmy Mszą św. w intencji jej kanonizacji oraz w intencji powołań kapłańskich, zakonnych, misyjnych i do FZŚ.

Liturgiczne wspomnienie bł. Anieli, czyli dzień jej urodzin, poprzedziliśmy 9-miesięczną nowenną do bł. Anieli – odmawianą 9. dnia każdego miesiąca.

Msza św. sprawowana była przy aktywnym udziale członków naszej wspólnoty. Na wstępie odśpiewaliśmy „Hejnał” do bł. Anieli. Przygotowaliśmy również dwie pieśni zaczerpnięte z mo-

dlitewnika z sanktuarium w Sieprawiu. Teksty tych pieśni rozłożyliśmy na ławkach w kościele, aby wszyscy uczestniczący we Mszy św. mogli włączyć się do wspólnego śpiewu. Po Mszy św. razem z naszym opiekunem ks. Bernardem kontynuowaliśmy nasze spotkanie na modlitwie i śpiewie oraz na czytaniu tekstów „Jaką kobietą była Aniela Salawa” w salce parafialnej. Przytaczaliśmy również powiedzenia błogosławionej.

W radosnym nastroju, przy kawie, wspominaliśmy czerwcową pielgrzymkę do Sieprawia i Krakowa.

s. Maria S.



50-lecie profesji s. Janiny w parafii bł. Karoliny w Tychach

I ktokolwiek to zachowa, niech w niebie będzie napełniony błogosławieństwem Ojca Najwyższego, a na ziemi błogosławieństwem umiłowanego Syna Jego z Najświętszym Duchem Poczycielem i ze wszystkimi mocami niebios, i ze wszystkimi świętymi.

(św. Franciszek Testament 40)

4 października 2011 roku podczas uroczystej Mszy św. wieczornej s. Janina Lipińska świętowała jubileusz 50-lecia profesji zakonnej. Mszę św. w tej intencji odprawił o. Tobiasz Kołodziejczyk, natomiast nasz opiekun ks. Marcin Palka w intencji naszego zakonu. W wygłoszonym słowie Bożym o. Tobiasz przybliżył nam św. Franciszka jako krzewiciela pokoju w świecie i przykład odnowy Kościoła. Nasze obecne czasy potrzebują też takich ludzi, którzy odważnie pójdą za Chrystusem, będą posłusznymi Kościołowi i z odwagą będą bronić wartości chrześcijańskich. Jest nam potrzebna odwaga św. Franciszka, który nie bał się pójść do sultana, aby nawracać go na wiarę chrześcijańską, choć groziło to śmiercią. Budowanie Kościoła dotyczy każdego z nas... My widzimy, jak teraz szczególnie potrzebujemy świadków Chrystusa w świecie, tak zmanipulowanym przez Złego, i powinniśmy głosić Chrystusa tam, gdzie jesteśmy. Po homilii s. Janina przed ołtarzem złożyła odnowienie profesji zakonnej, a o. Tobiasz pogratulował jej i podziękował w imieniu zakonu. Jak wyrażają słowa Rytuału na jubileusz profesji: *Przez te wszystkie lata czyniła ona szczery wysiłek, aby realizować charyzmat Serafickiego Ojca Franciszka w życiu i posłannictwie Kościoła oraz przyczyniała się do budowania świata bardziej braterskiego i ewangelicznego, aby w ten sposób wzrastało królestwo Boże* (48). W czasie ofiary złożyliśmy na ołtarzu nasze sprawy, naszą służbę i modlitwy, dziękując za wspólnotę, możliwość służenia w niej i postępowania śladami św. Franciszka,



i za 50-letnią wierność i wytrwanie s. Janiny we FZŚ. Na zakończenie odśpiewaliśmy dziękczynne *Te Deum*. Potem nastąpiło ucałowanie relikwii św. Franciszka i wspólne fotografia. Po zakończeniu Mszy św. nasze spotkanie przeniosło się do domu parafialnego, gdzie przy stole na wspólnej agapie, przy franciszkańskiej pieśni i modlitwie, nasza siostra jubilatka otrzymała gratulacje, kwiaty i życzenia od wspólnoty i naszych kapłanów. Otrzymała też dyplom z Rady Regionu. Siostra Janina swoją drogę franciszkańską rozpoczęła bardzo wcześnie, bo już jako rycerz św. Franciszka, a mając 16 lat, złożyła profesję u ojców franciszkanów w Panewnikach, w parafii św. Ludwika. Podążała śladami św. Franciszka i, jak wspomina, miała wspianych świadków na swojej drodze. Jako rycerze św. Franciszka mieli dobrą opiekę duchową i formację ojców franciszkanów, aby już potem na trwale związać się z III zakonem. Siostra Janina służyła we wspólnotcie, zawsze będąc posłuszną Kościołowi i jego przełożonym, czego dała przykład w naszej parafialnej wspólnotcie bł. Karoliny, i również jako przełożona przez okres trzech kadencji. Obecnie, pomimo choroby, łączy się z nami i wspiera nas nieustanną modlitwą. Niech Bóg ją błogosławi i strzeże, a św. Franciszek wyprasza potrzebne łaski...

*s. Helena Straus,
przełożona*

Uroczystość św. Franciszka z Asyżu w Panewnikach



4 października przypada uroczystość św. Franciszka z Asyżu, człowieka wiary, dialogu. W panewnickiej bazylice pw. św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP o godz. 12.00 na uroczystej Mszy św., koncelebrowanej pod przewodnictwem ojca prowincjała Ezdrasza Biesoka, zgromadzili się franciszkanie świeccy regionu katowickiego. – Niech Pan was obdarzy pokojem, a wasze serca niech wypełni swoją obecnością i miłością, abyście

mogli przemienić siebie, aby być bliżej Stwórcy” – tymi słowami ojciec prowincjał zwrócił się do zgromadzonych w świątyni tercjarzy.

Potrzeba przemiany dla każdego z nas, aby Bóg mógł działać w nas. Mimo że dzieli nas kilka wieków od czasów, w których żył św. Franciszek, to jego życie, problemy, które musiał pokonywać, są wciąż aktualne. Wielkość świętego polega na życiu zgodnie z Ewangelią. Jedynie pokarm Słowa Bożego i Komunia św. pozwolą trwać przy Chrystusie.

Po Mszy św. ks. dr Bogusław Konopka z PAT we Wrocławiu wygłosił konferencję o kulcie bł. Anieli Salawy, patronce FZŚ. Nawiązując do życia błogosławionej, zwrócił uwagę na konieczność nieustannego dążenia do świętości, bowiem w każdym stanie można służyć Bogu. Liczy się tylko miłość. Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała, aby wszyscy franciszkanie wyruszyli odmówić Różaniec w parku przy bazylice, zatrzymując się przy stacjach tajemnic różańcowych.

br. Jan Mieñciuk

Kapituła wyborcza w Siemianowicach Śląskich



6 listopada 2011 roku odbyła się VII kapituła wyborcza wspólnoty miejscowej FZŚ przy parafii Świętego Krzyża w Siemianowicach Śląskich.

Przełożony wspólnoty br. Janusz Wańczura przywitał wszystkich obecnych, a szczególnie przybyłych do nas gości: opiekuna duchowego wspólnot FZŚ regionu katowickiego o. Tobiasza Kołodziejczyka oraz przełożonego regionu brata Edwarda Norasa. Następnie przekazał prowadzenie kapituły wyborczej br. Edwardowi.

Na sekretarza kapituły wybrano s. Helenę Gniozdorz. Prowadzący zapoznał nas z zasadami prowadzenia wyborów zgodnie z przepisami Konstytucji FZŚ oraz Rytuału. Sprawozdanie z działalności rady za lata 2009–2011, poszerzone o krótką historię naszego zakonu, odczytał br. Janusz Wańczura, a sprawozdanie finansowe skarbnik wspólnoty. Po zatwierdzeniu przeczytanych sprawozdań udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującej Radzie i podziękowano za dotychczasową pracę. Wzywając pomocy Ducha Świętego oraz naszego ojca

św. Franciszka, odmówiliśmy modlitwę przed wyborami, prosząc Boga o światło, abyśmy mogli wybrać odpowiednich braci i siostry do kierowania naszą wspólnotą. Do komisji skrutacyjnej powołano s. Krystynę Koźlik, która wielokrotnie sprawdziła się w tej funkcji.

Do głosowania przystąpiło 12 profesów, którzy po tajnym głosowaniu jednogłośnie wybrali ponownie na następną 3-letnią kadencję br. Janusza Wańczura na przełożonego. Zastępcą przełożonego została wybrana s. Helena Gniozdorz, pełniąca jednocześnie funkcję opiekunki sekcijnej przy Radzie Regionu. Do Rady weszli także: s. Urszula Nowaczyk – sekretarz, s. Maria Wańczura – skarbnik, s. Teresa Saba jako mistrzyni formacji. Wszyscy wybrani wyrazili gotowość służenia wspólnocie, dając świadectwo swojemu powołaniu. Przewodniczący kapituły b. Edward Noras zatwierdził wybory i życzył nowo wybranej Radzie wielu łask Bożych w pełnieniu służebnej roli wobec tercjarzy naszej wspólnoty. Również o. Tobiasz Kołodziejczyk złożył życzenia Bożej opieki, za wstawiennictwem Matki Boskiej i św. Franciszka, w imieniu ojca prowincjała i własnym. Dziękczynną modlitwą z Rytuału zakończono wybory.

Nasze spotkanie przy stole franciszkańskim, z kawą i wspaniałymi wypiekami naszych sióstr, było przeplatane pieśniami do św. Franciszka. Nowo wybrany przełożony podziękował wszystkim profesom za ponowne zaufanie i stwierdził, że bez zaangażowania i aktywności wszystkich członków nie byłoby zarówno wspólnoty, jak i przełożonego, który właśnie we wspólnocie ma służyć tercjarzom i realizować swoje powołanie. Zaproszeni goście wpisali się również do kroniki naszej wspólnoty. Niech św. Franciszek błogosławi nowej Radzie – Pokój i Dobro.

*s. Urszula Nowaczyk,
sekretarz*

Tyska pielgrzymka do Sieprawia i Krakowa

10 września 2011 roku wspólnota FZŚ z parafii bł. Karoliny w Tychach razem z parafianami i siostrami z innych wspólnot FZŚ udała się w pielgrzymkę po śladach bł. Anieli Salawy. Opiekę duchową nad nami sprawował opiekun wspólnoty ks. Marcin Palka. Pogoda w tym dniu sprzyjała nam. Najpierw nawiedziliśmy Siepraw, gdzie urodziła się Aniela Salawa. Tam przywitał nas serdecznie kustosz sanktuarium ks. Piotr Kluska i siostry z tamtejszego III zakonu. W sanktuarium bł. Anieli ks. Marcin odprawił Mszę św. w intencji pielgrzymów, a po Mszy św. pokłoniliśmy się naszej patronce w kaplicy z boku ołtarza, gdzie zostawiliśmy nasze dziękczynienia i prośby. Nawiedziliśmy też kościół pw. św. Mar-

cina, w którym przy ołtarzu Matki Bożej Sieprawskiej modliła się bł. Aniela. Kościół ten wraz z wyposażeniem spłonął częściowo w 1968 r. – nie całkowicie, bo był zbudowany z kamienia, o czym wspominał ks. kustosz, nawiązując do kazania ks. Marcina o budowaniu naszego życia na Skale, którą jest Jezus Chrystus. Taki przykład budowania dała nam bł. Aniela. Na ścianach kościoła na tabliczkach zapisane są wymowne słowa błogosławionej z jej dziennika: „Lepiej dla mnie znieść wszystkie cierpienia i udręczenia, niż najmniejszym grzechem Pana Boga obrazić”; „Nie dopuszczać do duszy żadnego rozgoryczenia, to jest moja droga i cel mojego życia”; „Jestem dzieckiem Boga, jestem córką Kościoła,

Bóg dał mi sakramenty i kapłanów; Bóg dał mi Matkę swoją za Matkę moją, Bóg dał mi Świętych Pańskich za siostry moje i za moich braci”; „Panie żyję, bo każesz, umrę, kiedy chcesz, zbaw mnie, bo możesz”; „Czuję, jak Pan Jezus prowadzi mnie za rękę”. Ksiądz kustosz opowiedział o świątobliwym życiu bł. Anieli, jak bardzo rozwinął się jej kult, jak wiele jest świadectw jej działania i podziękowań za jej wstawiennictwo. Wiele też usłyszeliśmy od przełożonej wspólnoty franciszkanów świeckich w Sieprawiu s. Renaty Koziół, która wspominała beatyfikację Anieli sprzed 20 lat. Na ścianach kościoła są wywieszane fotografie z tamtego okresu. Przyglądaliśmy się miejscom związanym z bł. Aniela, szukając jej śladów;



pozostała zabytkowa chrzcielnica, przy której była chrzczona; belka ze stropu domu Anieli, którego już nie ma; środowisko, w którym żyła, aby lepiej poznać i zgłębić jej życie. Z Sieprawia pojechaliśmy do Krakowa-Łagiewnik, aby pokłonić się miłosiernemu Jezusowi. Tam na ołtarzu w relikwiach czekał na nas bł. Jan Paweł II. W Sanktuarium Bożego Miłosierdzia o 15 odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a potem odprawiliśmy Drogę Krzyżową przy stacjach poza bazyliką. Udało nam się jeszcze dotrzeć do Krakowa do bazyliki franciszkanów, gdzie w kaplicy Męki Pańskiej spoczywa bł. Aniela. Miejsce to za życia bł. Aniela bardzo umiłowała i tu na modlitwie na kolanach kształtowała swoje życie, łącząc je z Chrystusem ukrzyżowanym. Tu każdy z nas na modlitwie przy jej grobie złożył swoje sprawy, polecając się jej opiece i wstawiennictwu. Po wyjściu z kościoła



zatrzymaliśmy się, aby spojrzeć na chwilę w okno bł. Jana Pawła II przy Franciszkańskiej 3, a stamtąd udaliśmy się w drogę powrotną. To był bogaty dzień i bł. Aniela nas jeszcze bardziej pociągnęła do

siebie, aby nauczyć nas ofiarnej służby i modlitwy, jak wypełniać wolę Boga w każdym czasie naszego życia, a zwłaszcza w cierpieniu.

s. Helena

Regionalny dzień dziękczynienia za powołanie do FZŚ

Powołanie – co to jest? Jest to Boży dar! Powinniśmy się troszczyć o ten dar, by troski dnia codziennego nie zagłuszyły go, nie zepchnęły na margines naszego życia. I koniecznie trzeba dziękować za ten dar, za wszystkie łaski potrzebne do wypełnienia tego powołania.

Jesteśmy w zakonie, ale żyjemy w stanie świeckim, idziemy za Jezusem śladami św. Franciszka, lecz żyjemy, pracujemy, mamy swe rodziny, dzieci, a jednak kroczymy drogą wskazaną przez Jezusa w Ewangelii, jak św. Franciszek, nasz zakonodawca.

Świętowanie 4 października 2011 r. rozpoczęto w kościele franciszkanów w parafii św. Józefa Robotnika w Rybniku liturgią godzin, którą prowadziła s. Helena Młyńczyk. Następnie była bardzo uroczysta Msza św., którą celebrował nasz asystent regionalny o. Lucjusz Wójtowicz. Oprawę liturgiczną prowadzili członkowie



rady regionu: br. Izidor czytania, br. Czesław Jaśkiewicz psalm, s. Kazimiera i s. Aleksandra szły z darami, s. Helena – modlitwą wiernych. W homilii ojciec mówił o św. Franciszku i drodze pójścia za nim według jego reguły w życiu świeckim. Po Mszy św. przy bocznym ołtarzu św. Franciszka było krótkie nabożeństwo ku jego czci ze śpiewami franciszkańskich pieśni, zakończone uczczeniem jego relikwii przez ucałowanie.

Po uroczystościach w kościele przeszliśmy do świetlicy parafialnej na spotkanie braterskie. Ojciec Lucjusz przybliżył nam postać św. Maksymiliana Kolbego, bo w roku 2011 obchodziliśmy Rok Kolbiański z racji 70. rocznicy jego męczeńskiej śmierci. Przedstawił również postać o. Euzebiusza Huchrackiego, który zginął w obozie w Dachau z 5 na 6 maja 1942 r., mając 56 lat. Jego męczeństwo stało się uwieńczeniem życia poświęconego Bogu i Kościołowi świętemu. Urodził się 15 października 1885 r. w Katowicach, po maturze wstąpił do franciszkanów we Wrocławiu-Karłowicach; śluby wieczyste złożył w 1910 r., natomiast jego Msza św. prymicyjna była pierwszą w nowym kościele w Panewnikach. W latach 1930–1938 pracował w różnych klasztorach, m.in. w klasztorze w Rybniku i wówczas miał pod opieką tercjarzy franciszkańskich z tego regionu. Oprócz tych minikonferencji franciszkanie świeccy śpiewali różne pieśni ku czci św. Franciszka, dawali świadectwa swego wstąpienia do FZŚ.

Na zakończenie siostra przełożona regionalna przypominała o następnym spotkaniu braterskim w Czerwionce (12 listopada) i szkoleniu wszystkich członków rady wspólnot w Rybniku (5.11) i Jastrzębiu (19.11). Spotkanie upłynęło w braterskiej atmosferze, a ojciec asystent wszystkim pobłogosławił.

*s. Bogdana,
przełożona Regionu Rybnickiego*

Pielgrzymka FZŚ do sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej



30 lipca 2011 roku o godz. 7.00 w sobotni, letni dzień lipcowy, chociaż chłodny i prawie że zimny, liczna grupa siostr i braci udała się autokarem na Jasną Górę, na ogólnopolskie spotkanie FZŚ.

Po co, wielu pyta? By pokłonić się Maryi, Matce naszego narodu, by nabrać nowych sił duchowych i mocy oraz by podziękować za ogromny dar miłości dany nam przez Boga, który sam jest miłością, a przekazany przez Maryję i jej wiernego czciciela św. Franciszka z Asyżu.

Pielgrzymowanie autokarem to też czas przepełniony modlitwą, wspólną pieśnią z pobożności, by w każdej sytuacji wielbić Boga i Jemu, przez Maryję, przedstawiać sprawy: kapłanów, siostr i braci zakonnych, rodzin, powołań kapłańskich, zakonnych, misyjnych, tak do posługi parafialnej, zakonnej i życiu świeckim oraz polecać wszystkich zmarłych. Z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czerwionce oprócz siostr jechał również brat Jerzy z małżonką. To było budujące. On jest inwalidą, ma trudności fizyczne z poruszaniem się. Spoglądając na brata Jerzego i stojącą obok jego małżonkę można zrozumieć, co znaczy życie wiarą i korzystanie z sakramentów, a szczególnie z pokuty i Eucharystii. To właśnie one uczą nas pokory, cierpliwości, zrozumienia, uśmiechu, a nawet wybaczenia. Dzięki tym cechom można zrozumieć inność każdego człowieka, jego wyjątkowość, a równocześnie jego obecność wśród społeczności.

Tegoroczna XVIII pielgrzymka przebiegała pod hasłem „Ducha nie gaście”, a spotkanie pielgrzymów wypadło w roku 70. rocznicy śmierci św. o. Maksymiliana Kolbego, franciszkanina. Również przypomniano wspaniałą postać patronki FZŚ w Polsce, bł. Anielę Salawę.

Podczas Eucharystii słowo Boże wygłosił o. Zdzisław Gogola z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. W swej

homilii akcentował konieczność niesienia miłości światu, szczególnego umiłowania rodziny. Mówił: – Tylko miłość jest twórcza; jest tak wielką siłą w człowieku, że jeżeli potrafimy ją dobrze wykorzystać, to zachowamy pokój i dobro. To, co było złem dzisiaj, zaczyna być dobrem. Stwierdzamy: ile jeszcze mamy do zrobienia, a więc jest konieczne nasze i wasze apostolstwo dobrego słowa i czynu.

Na zakończenie słowo końcowe wygłosił o. Marian Jarząbek: – Franciszkanie świeccy nie gaście Ducha życia Ewangelii, stańcie się światłością dla świata.

Pełni sił, wzmocnieni duchowo, dojrzałi, wyruszyliśmy do zachodniej części Jasnej Góry, do Doliny Miłosierdzia Bożego. Gospodarzami tutejszego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego oraz parafii pod tym samym wezwaniem są księża pallotyni. W 1947 roku księża pallotyni przejęli opiekę nad tzw. Starą Cegielnią i rozpoczęli budowę domu i kaplicy. W głównym ołtarzu umieszczono obraz Jezusa Miłosiernego namalowanego przez Adolfa Hylę według wizji św. s. Faustyny. To właśnie tu, w Dolinie Miłosierdzia, słowa „Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi jak Miłosierdzie Boże” nabierają swojej mocy. Jest to niesamowite miejsce, czuje się tu obecność Boga.

Jeden z księży pallotynów w pięknym rozważaniu przybliżył nam wartość świętej spowiedzi, ukazał jej dobroć. Spowiedź św. jest jednym ze znaków miłosierdzia Bożego i poprzez nią Bóg prowadzi człowieka do cnotliwego życia. Ona nie jest wyłącznie przyznaniem się do winy, do popełnionych grzechów, ale jest rzuceniem się z wielką ufnością w ramiona miłosiernego Boga – Ojca. Dobrze, gruntownie przeprowadzony rachunek sumienia, połączony z żalem i mocnym postanowieniem poprawy wraz z pokornym wyznaniem grzechów i gotowością do zadośćuczynienia za nie, gwarantuje owocne przeżycie sakramentu pojednania. Koronką do Miłosierdzia Bożego zakończyliśmy pobyt w Dolinie Miłosierdzia. W milczeniu wracaliśmy do autokaru.

Kolejnym celem pielgrzymowania był Leśniów. Przy czystym strumieniu w uroczym zakątku Jury Krakowsko-Częstochowskiej wznosi się świątynia patronująca rodzinom. Leśniowska Madonna, troskliwa Matka, nieustannie wprasza

swym dzieciom zadziwiające łaski i błogosławieństwa. Przyjeżdżają tu młode małżeństwa, matki w stanie błogosławionym i dzieci. Świątynia jako jedyna na świecie może poszczycić się nazwą „Sanktuarium Rodzinnych Błogosławieństw”. Na każdego czeka tu bezcenny dar Bożego błogosławieństwa. Z wszelkich kranów przy kapliczce i wejściu do sanktuarium można skorzystać z czystej, smacznej wody, a nawet zabrać ją ze sobą. Radośni i pełni spokoju ojcowie paulini witają przybyłych pielgrzymów. Serdecznie i mądrze pomagają tym, którzy przychodzą z problemami. To zakątek, gdzie rozkwitają dobre serdeczne ludzkie uczucia. Patrząc na Patronkę sanktuarium jesteśmy pewni, że tam nie może być inaczej.

s. Danuta Lucyga

Życzenia

Księdzu proboszczowi A. Szczypce, dziekanowi, z okazji urodzin życzymy samych radosnych chwil, obfitych łask Bożych i pogody ducha na następne lata posługi kapłańskiej.

Drogiemu ks. Markowi, naszemu wikaremu, z okazji 33. urodzin, życzymy obfitych łask Bożych, samych radosnych chwil, żeby Twój uśmiech trwał i rozweselał niejedno smutne serce.

Nigdy nie zbaczaj ze swej drogi, którą wybrałaś w wędrówce życia, choćby ci ciernie raniły nogi, a cel wydawał się nie do zdobycia.

Życzenia zdrowia, błogosławieństwa Bożego na każdy dzień i opieki św. Franciszka z okazji 75. urodzin dla s. Małgorzaty Bieli i s. Ireny Gajdy



Regionalny dzień adwentowy w obronie życia i rodzin

Sanktuarium w Pszowie jest pod wezwaniem Narodzenia NMP, ale posiada obraz z Matką Bożą Uśmiechniętą. Matka Boża jest uśmiechnięta, bo na ręku trzyma Jezusa. Ten uśmiech Madonny był i jest bardzo potrzebny ludziom ciężkiej i niebezpiecznej pracy w kopalniach ziemi śląskiej. Ślązacy przez wieki pielgrzymowali do Matki Bożej Królowej w Częstochowie. Jednak król pruski Fryderyk II zakazał pielgrzymek na Jasną Górę. Wówczas w 1722 r. pielgrzymi zakupili kopię obrazu Jasnogórskiej Pani, którą potarto o oryginał. Po powrocie do Pszowa okazało się, że malowany na płótnie obraz, wieziony bez zabezpieczenia, został uszkodzony w kilku miejscach. Oddano go więc do odrestaurowania, do Wodzisławia Śl. Malarz Fryderyk Siedlecki uszkodzenia naprawił, ale równocześnie tak poprawił wizerunek, że powstał zupełnie nowy obraz. Twarzom Maryi i Dzieciątka nadał jasną karnację, zmieniając równocześnie ich wyraz. Zmienione zostały również surowe, bizantyjskie rysy twarzy, ustępując miejsca łagodnemu spojrzeniu i wdzięcznemu półuśmiechowi. Dzieciątko utraciło dostojność i uśmiechnęło się do ludzi, stając się bardziej przystępne...

Wspólnota FZŚ przy parafii Narodzenia NMP w Pszowie przygotowała piękny Dzień modlitw w intencji obrony życia i rodzin, jako że Adwent jest okresem oczekiwania w ciszy i przygotowania się na powtórne przyjście Jezusa.

Spotkanie rozpoczęło od ciepłego powitania przez ks. prałata Józefa Fronczka, który w kilku zdaniach opowiedział o sanktuarium oraz o św. Franciszku, który jako pierwszy przedstawił misterium Bożego Narodzenia. Później jego bracia zwyczaj budowy stajenki i adoracji Bożej Dzieciny w ubogim żłóbku wypromowali na całym świecie. Następnie przełożona regionalna powitała wszystkich i przedstawiła program spotkania. Liturgię adwentową poprowadziła s. Bernarda Mazurek. Po liturgii zaśpiewano Godzinki ku czci Niepokalanego Po-

częcia NMP, które prowadziła s. Monika Witaszek ze wspólnoty miejscowej, a s. Bogdana prowadziła litanię ku czci NMP oraz wezwania. O godz. 12.00 była Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył ksiądz prałat, a o. Gilbert, franciszkanin, sprawował ją w intencji FZŚ Regionu Rybnickiego oraz obrony życia i rodzin. On też wygłosił słowo Boże. Po Mszy św. było wystawienie Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo w obronie życia – najpierw modlitwa bł. Jana Pawła II o szacunek dla daru życia, modlitwy wynagradzające za odrzucony dar życia przeplatane pieśniami, modlitwy wdzięczności Bogu i modlitwy prośby o dar życia oraz o przyjęcie go dla małżonków. Nabożeństwo zakończono błogosławieństwem sakramentalnym. Następnie przy śpiewie pieśni franciszkańskich było uczczenie relikwii św. Franciszka przez ucałowanie.

Druga część braterskiego spotkania upłynęła w salce parafialnej, gdzie uruczono nas ciepłą herbatą i kawą ze śląskim kołoczem. Rozgrzaliśmy się, pośpiewaliśmy i z franciszkańską radością podążyliśmy do swoich domów.

s. Bogdana



Świętowanie jubileuszu i wizytacja w Lubomi

We wspólnocie FZŚ przy parafii pw. św. Marii Magdaleny w Lubomi 10 listopada 2011 roku odbyła się wizytacja oraz jubileusz 20-lecia złożenia profesji zakonnej.

Rozpoczęliśmy od uczestnictwa we Mszy św. koncelebrowanej o godz. 17.00, którą o. Lidian Strzeduła sprawował w intencji członków wspólnoty miejscowej FZŚ za dar powołania z okazji 20-lecia złożenia profesji zakonnej z prośbą o błogosławieństwo, łaskę wytrwania i wierności w pełnieniu woli Bożej do końca życia, a ks. senior Herbert Wójcik, tercjarz franciszkański, za zmarłych członków FZŚ.

Na ołtarzu zostały umieszczone relikwie św. Franciszka, które towarzyszą nam zawsze podczas Mszy św. sprawowanych w różnych intencjach naszej wspólnoty. Podczas pieśni na wejście procesjonalnie wchodził poczet sztandarowy. W koncelebrze brali udział jeszcze inni kapłani sprawujący Msze św. w powierzonych sobie intencjach: ks. proboszcz z Lubomi Kazimierz Fyrla, wikary ks. Mirosław Friedrich, ks. proboszcz

z Nieboczów Janusz Rudzki oraz ks. Marek Sówka, proboszcz z Bukowa. Podczas uroczystej celebracji słowo Boże wygłosił o. Lidian, który mówił o tym, że mamy codziennie dokonywać wyboru pomiędzy tym, co doczesne a dobrami o wartościach nieprzemijających na wzór św. Franciszka z Asyżu, dla którego Ewangelia była chlebem z nieba dla duszy i drogowskazem ziemskiej pielgrzymki. Po Komunii podziękowaliśmy wspólnie za 20 lat od złożenia profesji zakonnej, odśpiewując uroczyste „Te Deum”.

Przed błogosławieństwem końcowym ks. senior Herbert publicznie wyraził wdzięczność Bogu za łaskę powołania oraz śp. bratu Henrykowi Cuberowi, byłemu przełożonemu regionalnemu, i jego małżonce Urszuli. Oni to na prośbę ks. proboszcza Herberta przybyli wraz z o. Tarsycjuszem Waszeczkiem, asystentem regionalnym, by w niedzielę 17 czerwca 1990 r. mówić o św. Franciszku, a tym samym reaktywować w Lubomi Franciszkański Zakon Świeckich.



Następnie było uczczenie relikwii św. Franciszka przez ucałowanie przy śpiewie pieśni „Wślawiony bądź o Panie mój”. Podchodziliśmy do stopni ołtarza, a o. Lidian najpierw wszystkich, a później indywidualnie pobłogosławił relikwiami. 20. rocznicę złożenia profesji obchodzili: siostry Zofia Golli, Zyta Harazim, Maria Klimanek, Genowefa Kłobuck, Jadwiga Kopel, Helena Korzonek, Róża Łopacz, Gertruda Matuszek, Mariola Fiołka, Monika Matuszek, Magdalena Pacholska, Jadwiga Praszelik oraz bracia Henryk Golli, Adam Karpisz, Zygmunt Kłobuck.

Druga, robocza część wizytacji odbyła się w sali remonowanego obecnie domu katechetycznego. Ojciec Lidian, rozpoczynając, odmówił z Rytuału modlitwę na okoliczność wizytacji, po której wspólnie odśpiewaliśmy hymn do Ducha Świętego. Następnie przełożony br. Henryk Golli wyraził wdzięczność Opatrzności Bożej, ks. proboszczowi Herbertowi, ks. proboszczowi Kazimierzowi, ojcom asystentom, przełożonym Rady Regionu s. Bogdanie Fitał i br. Izidorowi Chmielińskiemu, a także całej wspólnotie za zaangażowanie, wszelką pracę, ofiary i każdy przejaw ludzkiej życzliwości.

Po krótkiej przerwie na poczęstunek rozpoczęła się właściwa część wizytacji polegająca na przedstawieniu, przewidzianych prawem, dokumentów. Wszyscy wpisaliśmy się do pamiątkowej kroniki. Z zaleceń, które przedstawiła nam do wykonania siostra przełożona regionalna, należy wymienić te najważniejsze, a mianowicie: przeprowadzenie wyborów członków nowej rady w możliwie najbliższym terminie oraz założenie Księgi postulatów i nowicjuszy. Spotkanie uwieczniliśmy wspólnym zdjęciem. Po modlitwie na zakończenie wizytacji otrzymaliśmy od o. Lidiana błogosławieństwo kapłańskie na dalsze lata życia we wspólnocie z życzeniami, abyśmy byli aktywni i pomocni ks. proboszczowi w różnych posługach na rzecz parafii i Kościoła, trwając w posłuszeństwie.

*br. Henryk Golli,
przełożony wspólnoty*

80 lat ze św. Franciszkiem z Asyżu w parafii Wniebowzięcia NMP w Biertułtowach

Franciszkański Zakon Świeckich w naszej parafii sięga 31 sierpnia 1931 roku. Został on kanonicznie erygowany przez metropolitę katowickiego abp. Damiana Zimonia 30 listopada 1999 roku. Wspólnota liczyła wtedy 33 członków. Jej przełożonymi w kolejności byli: Wiktor Wawrzyńczyk, Wiktoria Namyślik, Justyna Śmieja, Maria Czorny, Celina Kępka, trzy kadencje Cecylia Chmielińska, Izidor Chmieliński (dwukrotnie), Stefania Smusz. Obecnie tę funkcję pełni s. Cecylia Chmielińska. Wspólnota liczy 20 profesów i 1 postulanta, w tym 3 małżeństwa.

Ponieważ mija 80. rocznica założenia naszej wspólnoty, dlatego postanowiliśmy uroczysto to uczcić. W piątek 2 września cała miejscowa wspólnota franciszkańska przybyła do kaplicy katechetycznej wraz z gośćmi z Rady Regionu Rybnickiego z przełożoną s. Bogdaną Fitał na czele. Mszę św. o godz. 15 odprawił asystent regionu o. Lucjusz

Wójtowicz. Oprawę liturgiczną przygotowała i prowadziła nasza wspólnota. Czytanie czytał br. Jędrzej, który nowicjat rozpoczął w Asyżu, psalm zaśpiewała przełożona s. Cecylia Chmielińska,

modlitwę wiernych s. Stefania Smusz, a z darami szły siostry, które obchodziły 40-lecie we FZŚ: Celina Kępka, Helena Topa. Ze sztandarem stali br. Izidor Chmieliński, s. Helena Gajdkowska, s.



Janina Kleban. Na ołtarzu podczas Mszy św. stały relikwie św. Franciszka oraz figurki świętego, pamiątki, które wspólnota zakupiła dla siostr z okazji ich jubileuszu. Ojciec Lucjusz wygłosił homilię, nawiązującą do jubileuszu 80-lecia. Po Mszy św. o. Lucjusz dał do ucałowania relikwie św. Franciszka i pobłogosławił wszystkich. Po tych uroczystościach wszyscy spotkali się w salce na przygotowanym posiłku. Przybył do nas ks. proboszcz Zenon Działach. Przełożona Rady Regionu s. Bogdana Fitał złożyła na piśmie podziękowanie dla wspólnoty za zorganizowanie jubileuszu, każdemu

osobiście wręczyła pamiątkowe dyplomy, a br. Izidor Chmieliński obrazek św. Franciszka ze słowami: „Boże, pozwól mi naśladować Chrystusa, spraw, abyśmy idąc w jego ślady, podążali za Twoim Synem i zawsze byli związani z Tobą radosną miłością. Amen”. Przełożona s. Cecylia złożyła siostronom świętującym 40-lecie w zakonie życzenia błogosławieństwa Bożego i opieki św. Franciszka, a o. Lucjusz wręczył im figurki św. Franciszka. Na tym spotkaniu były złożone świadectwa: Jak powołuje Bóg? Jak wyglądało moje powołanie do życia w

zakonie – przez br. Jędrzeja, siostry i ks. proboszcza Zenona Działacha.

Dziękujemy o. Lucjuszowi za przybycie i sprawowanie Mszy św., który również dziękował za mile spędzony czas w tym dniu naszego święta, za obecność s. Bogdanie Fitał i członkom Rady Regionu, tercjarzom z naszej wspólnoty. Serdeczne podziękowania dla ks. proboszcza Zenona Działacha za umożliwienie zorganizowania uroczystości. Wszystkim za wszystko „Bóg zapłać”.

*s. Cecylia Chmielińska,
przełożona*

Spotkanie wielkopostne Regionu Rybnickiego w Biertułtowach

Spotkanie wielkopostne Regionu Rybnickiego odbyło się 23 marca 2011 r. w Biertułtowach. Tutaj było ono po raz pierwszy. Brat przełożony Izidor Chmieliński, a jednocześnie zastępca przełożonej Regionu Rybnickiego, wraz ze wspólnotą miejscową przygotował całe spotkanie, łącznie z wystosowanymi zaproszeniami do wszystkich wspólnot Regionu Rybnickiego. Spotkanie rozpoczęto powitaniem uczestników i odczytaniem planu. Następnie s. Cecylia Chmielińska ze wspólnoty miejscowej, członek ds. formacji, poprowadziła liturgię godzin, a po niej odprawiono Mszę św., koncelebrowaną przez o. Lucjusza i o. Lidiana. Czytanie prowadziła s. Stefania Smusz, psalm śpiewały s. Cecylia Chmielińska i s. Zofia Wyżyńska, modlitwę wiernych przeczytała s. Anastazja Syrek, a dary niosły s. Anna Jabłonka i s. Krystyna Ciszewska. Był również poczet sztandarowy: s. Elżbieta Łakomic, s. Helena Gajkowska i s. Janina Kleban. Podczas Mszy św. profesję złożyła s. Zofia Wyżyńska z miejscowej wspólnoty.

Po Mszy św. było nabożeństwo Drogi Krzyżowej, której rozważania prowadził o. Lucjusz, krzyż niósł br. Izidor,

a świece s. Janina Kleban i s. Janina Dawidowska. Po Drodze Krzyżowej było uczczenie relikwii św. Franciszka przez ucałowanie oraz błogosławieństwo relikwiami. Na zakończenie każdy indywidualnie odmówił stosowną modlitwę do otrzymania odpustu zupełnego, który można ofiarować za siebie lub za zmarłego.

Następnie ks. proboszcz Zenon Działach przywitał całą wspólnotę Regionu Rybnickiego i zaprosił wszystkich na braterskie spotkanie do salek w domu katechetycznym, na którym byli obecni o. Lucjusz i ksiądz proboszcz. Nasza wspólnota przygotowała poczęstunek. Tam też br. Izidor Chmieliński odczytał przesłanie wielkopostne na temat przebaczenia sobie i innym.

Dziękujemy ojcom Lucjuszowi i Lidianowi, ks. proboszczowi Zenonowi Działachowi za bycie z nami i dzielenie się swoimi przeżyciami, jak i za mile spędzony czas.

s. Cecylia Chmielińska



Z życia wspólnoty FZŚ przy parafii św. Andrzeja Boboli w Leszczynach

Przejęci twoją wiarą, porwani twym zapalem, pragniemy oddać życie najświętszym ideałom – to słowa z pieśni ku czci św. Franciszka. Życie w naszej wspólnocie toczy się własnym torem. Comiesięczne spotkania, Msze św., adoracje, pielgrzymki, rekolekcje i dni wspólnoty. A tu, na łamach kwartalnika, pragniemy podzielić się tym, co nasza wspólnota ostatnio zyskała i co uczyniła.

1) W czerwcu 2010 r. przeprowadzona została kapituła i wybraliśmy nowy zarząd, do którego weszli: br. Alojzy Popek – przełożony, s. Maria Wczasek – zastępca przełożonego, br. Józef Woncisz – skarbnik, sekretarz, br. Franciszek Burzyk – kronikarz, br. Henryk Pawlas – mistrz farmacji, s. Eugenia Skodrzak – sprawy gospodarcze. Kapitułę rozpoczęła Msza św., którą odprawili ojcowie: Tobiasz, Ernest, Bartosz oraz ks. Krzysztof Fulek, proboszcz. Obecny był br. Edward Noras.

2) Niedzielę powołaniową poprowadził o Ernest. Podczas każdej Mszy św. fragment tekstu o naszej wspólnocie czytał członek wspólnoty. Wielkim przeżyciem było poświęcenie kaplicy ku czci świętych franciszkańskich: o. Pio, Franciszka i Antoniego. Dziękujemy księdzu proboszczowi, ponieważ to on, wraz z br. Franciszkiem Burzykiem, był pomysłodawcą kaplicy. W poświęceniu uczestniczyli o. Damian, o. Bartosz, o. Ernest, ks. dziekan Antoni Drozd, ks. proboszcz Krzysztof Fulek. Za tak wspaniały dar serdeczne „Bóg zapłać!”

3) Kwiecień to miesiąc złożenia profesji przez św. Franciszka, toteż nasza wspólnota przystąpiła do odnowienia profesji po 10

latach we FZŚ. Tę uroczystą Mszę św. odprawił o. Lucjusz. Jeszcze większą radość sprawił nam nasz parafianin o. Ernest, który wzbogaca swoją wiedzę franciszkańską w Wiecznym Mieście. Tak się złożyło, że podczas pobytu w parafii wygłosił kazania w niedzielę powołaniową. Ponadto gościliśmy o. Polikarpa, który pracuje w Watykanie. Kaplica franciszkanów to miejsce szczególnie czczone przez parafian. Zatem 3 października na zakończenie Mszy św. udaliśmy się do tej kaplicy, aby odprawić *Transitus*, które prowadził już po raz drugi o. Ernest.

4) Franciszek prosił swoich braci, aby odmawiali psalmy. Toteż pragniemy tą drogą podziękować wszystkim, którzy są nam przyjaźni, psalmem 142.: *Głośno wołam do Pana, / głośno Pana błagam. / Żal mój przed Nim wylewam, / wyjawiam przed Nim swą udrękę. / Gdy duch mój we mnie omdlewa, / Ty znasz moją drogę. / Na ścieżce, po której kroczę, / ukryli na mnie sidło. / Oglądam się w prawo i patrzę, / lecz nikt się nie troszczy o mnie. / Nie ma dla mnie ucieczki, / nie ma nikogo, kto by dbał o me życie. / Do Ciebie wołam, Panie, / mówię: „Tyś moją ucieczką, / działem moim w krainie żyjących. / Usłysz moje wołanie, / bo jestem bardzo słaby. / Wybaw mnie od prześladowców, / gdyż są ode mnie mocniejsi. / Wyprowadź mnie z więzienia, / bym dziękował Twojemu imieniu. / Otocz mnie sprawiedliwi, / gdy dobrać mi okażesz.*

Z radością obchodzimy w naszej parafii od 16.05.2011 do 16.05.2012 rok jubileuszowy św. Andrzeja Boboli.

br. Henryk



Częstochowa

Tu
Wszystko jest ważne
Wszystko jest teraz
Modlę się o łaskę widzenia
Myję oczy łzą z piasku
Wypowiem
imiona przyjaciół
Serdecznych

Krzyż
który dają
jest na twoje siły
Na miarę twoich możliwości
Powiedziałeś
że chcesz iść za mną
Mnie naśladować
Idę do ludzi chorych
Środowisk nieprzyjaznych
Pójdź za mną

Br. Jan Mieńczuk



Harmonogram spotkań wspólnotowych FZŚ Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego w 2012 roku

Miejsce	Data	Godzina	Cel
Lubliniec (dom zakonny)	07.01	17.00	Msza św. i spotkanie opłatkowe regionu
Opatowice	14.01	18.00	Msza św. i franciszkańska zabawa karnawałowa – Franc-Bal
Miasteczko Śląskie	09.03	18.00	Msza św.
		18.30	Droga Krzyżowa
		19.00	Czuwanie wielkopostne
Lubliniec (dom zakonny)	14.04	17.00	Msza św.
		18.00	Spotkanie przy „święconym”
Bobrowniki	15.05	17.30	Nabożeństwo majowe
		18.00	Msza św. ku czci św. Małgorzaty + ognisko
Góra św. Anny	28.05	9.00	Obchody kalwaryjskie dla franciszkanów świeckich
Lubecko	1.06	19.30	Msza św. i czuwanie I-piątkowe
Turza k. Lisowa	10–13.06	–	Rekolekcje regionalne
Lubliniec (dom zakonny)	17.06	15.00	Msza św. z okazji wspomnienia św. Brata Alberta
		16.00	Szkolenie odpowiedzialnych za formację
Częstochowa	21.07	10.00	Ogólnopolska pielgrzymka na Jasną Górę
Urozystość Porcjunkuli	2.08	–	Wspólnoty obchodzą w swoich parafiach
Lubliniec (dom zakonny)	17.09	17.30	Różaniec św.
		18.00	Msza św. z okazji święta Stygmatów św. Franciszka
Lubliniec (dom zakonny)	3.10	17.30	Różaniec św.
		18.00	Msza św. z okazji uroczystości św. Franciszka
Lubliniec (dom zakonny)	17.11	16.30	Różaniec
		17.00	Msza św. z okazji wspomnienia św. Elżbiety
		18.00	Spotkanie z zarządami wspólnot
Panewniki	27.12	12.00	Adoracja przy żłóbku

- Proszę o zaplanowanie kapituł i wizytacji wspólnot w 2012 roku i podanie terminów do rady regionu.
- Zapraszamy na **spotkanie opłatkowe** naszego regionu, które odbędzie się **7 stycznia 2012 r.** Rozpoczęcie Mszy św. o godz. **17.00.**
- Prosimy o zgłaszanie chętnych na **franciszkańską zabawę karnawałową**, która odbędzie się **14 stycznia 2012 roku** w Opatowicach. Zapisy do **15 grudnia 2011 r.** w zarządzie regionu.

W obronie Chrystusowego krzyża

Wspólnota FZŚ Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego włączyła się czynnie do apelu tygodnika „Niedziela”: „Brońmy Chrystusowego krzyża”.

17 listopada 2011 r., w święto św. Elżbiety Węgierskiej, członkowie wspólnot naszego regionu, jak zawsze, zgromadzili się licznie w domu zakonnym w Lublińcu, by uczcić patronkę III zakonu św. Elżbietę, uczestnicząc w Eucharystii i spotkaniu braterskim. Uroczystości przewodniczył o. Rufin Juraszek, asystent regionalny. Wygłosił stosowną homilię na obecne czasy, by bardziej zawierzyć Opatrzności Bożej, a w nawiązaniu do św. Elżbiety – zawsze czynić dobro drugiemu człowiekowi, w myśl słów z Ewangelii „cokolwiek uczyniliście drugiemu... Mnieście uczynili”. Po Eucharystii spo-

tkaliśmy się przy stole braterstwa w refektarzu i tam wyszła inicjatywa, poparta przez naszego asystenta, by włączyć się do podjęcia walki o miejsce krzyża w naszej ojczyźnie. Święty Franciszek tak bardzo ukochał krzyż i Chrystusa. Z miłością przyjął Jego stygmaty, czyż my, naśladowcy św. Franciszka, moglibyśmy być obojętni na ten apel? Swoją postawą potwierdziliśmy naszą wiarę i miłość do Chrystusa ukrzyżowanego. Wszystkim delegacjom ze wspólnot dziękujemy za przybycie i udział w tym spotkaniu. Ojcu Rufinowi dziękujemy za gościnność, sprawowanie Eucharystii za zmarłych z naszych wspólnot i wygłoszone słowo Boże, zaś wspólnocie miejscowej z Lublińca dziękujemy za przygotowanie stołu braterstwa.

s. Krystyna Królikowska

Wizytacja pastersko-braterska oraz kapituła wyborcza FZŚ przy parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej

20 października 2011 roku odbyła się wizytacja pastersko-braterska oraz kapituła wyborcza FZŚ przy parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej.

Kapitułę przewodniczyła przełożona Rady Regionu Bielsko-Żywieckiego s. Anastazja Sikora. Uczestniczyli w niej: asystent o. Leonard Stencel OFM, br. Kazimierz Mojżyszek, s. Pelagia Dynak. W głosowaniu brało udział 5 osób z naszej wspólnoty. Siostra Zofia Konior zdała

sprawozdanie z działalności za lata 2008–2011 i sprawozdanie finansowe.

W tajnym głosowaniu wybrano nowy zarząd w następującym składzie: s. Zofia Gielata – przełożona, s. Elżbieta Han – z-ca przełożonej, s. Zofia Konior – skarbnik i sekretarz, s. Zofia Czermak – mistrz formacji.

*s. Zofia Gielata,
przełożona*



FZŚ Regionu Bielsko-Żywieckiego w Wapienicy u św. Franciszka z Asyżu



4 października 2011 r. w kościele parafialnym pw. św. Franciszka z Asyżu w Wapienicy zebrali się franciszkanie świeccy z Regionu Bielsko-Żywieckiego, aby uczestniczyć w uroczystej Mszy św. ku czci św. Franciszka, którą odprawił w asyście z ks. proboszczem Jerzym Matogą o. Janusz Dziedzic, asystent duchowy naszego regionu.

W homilii o. Janusz przybliżył nam postać św. Franciszka, twierdząc, że o św. Franciszku nigdy dosyć. Jest to bowiem święty, który fascynuje i można w nim odkrywać wciąż coś nowego. Franciszek, kiedy już odkrył swoją prawdziwą drogę życia, drogę, która prowadziła do Chrystusa, musiał się zmierzyć z wieloma przeciwnościami. Bowiem na jego drodze stanął ojciec – człowiek dobry, człowiek dbający o rodzinę, o jej byt doczesny, człowiek, który

jednak nie rozumiał Franciszka wybierającego skrajne ubóstwo, pokorę i bezgraniczną miłość Boga i bliźniego. Ojciec wyrzekł się publicznie syna, co Franciszka musiało bardzo boleć. Franciszek po przemianie duchowej wybrał drogę cierpienia w imię Chrystusa. Cierpiał wiele upokorzeń fizycznych i psychicznych, będąc uważanym za obłąkanego i wyrzutka tamtejszej społeczności. Wiara bowiem w tym czasie, w którym żył Franciszek, podupadała. Nawet hierarchowie kościelni również go nie rozumieli. Franciszek cierpiał, ale nie odstąpił od obranej drogi, która miała odnowić oblicze ziemi. Odnowić i przemienić serca żyjących wokół niego ludzi. Z czasem do Franciszka zaczęli się przyłączać zwolennicy jego nauki opartej na Ewangelii, jego drogi życiowej, która naznaczona była poświęceniem dla bliźnich i cierpieniem

cielesnym (głód, chłód, niewygodny żywot). Franciszek był odbiciem Chrystusowej miłości i tego wymagał od swoich braci. Miłością wymagającą od siebie i od innych. Bo coż to znaczy być człowiekiem dobrym? To znaczy być tym, który oddaje siebie innym, tym, który nie zamyka się w skorupie swego „ja”, ale wymaga od siebie poświęcenia się dla bliźnich w imię Jezusa Chrystusa i swoim przykładem pociąga do Boga innych.

My, jako franciszkanie świeccy – naśladowcy św. Franciszka, nie możemy o sobie powiedzieć, że jesteśmy dobrzy, ale mamy ciągle stawać się lepszymi, dążąc nieustannie do świętości. Nie wolno nam spoczywać na laurach, ale stale pracować nad sobą dla Chrystusa. Musimy niejako pomagać Jezusowi w jego zbawczej misji.

Ojciec Janusz mówił dalej, że obranie Jana Pawła II za patrona Regionu Bielsko-Żywieckiego było przemyślane, gdyż papież był ściśle związany z naszym

środowiskiem. Po wyborze na Stolicę Piotrową pierwsze swoje kroki skierował do grobu św. Franciszka do Asyżu i wołał z całą mocą: „Ty, który tak bardzo przybliżyłeś Chrystusa Twojej epoce, pomóż nam przybliżyć Chrystusa naszej epoce; naszym trudnym i krytycznym czasem!”. Bogate w miłosierdzie życie naszego wielkiego papieża przesiąknięte było charyzmą tego wielkiego świętego. Przykładem tego może być to, że Jan Paweł II wychodził do ludzi całego świata i otworzył przed nimi całe swoje wielkie kochające serce. Tak jak to czyni Jezus, tak jak to czyni św. Franciszek. Naśladowmy błogosławionego papieża Jana Pawła II i cieszymy się, że patronuje naszemu Regionowi. Jego relikwie będą uroczyszczone przyjęte w naszym Regionie.

Na zakończenie homilii o. Janusz jeszcze raz zachęcał nas do dawania dobrego przykładu i pracy nad sobą w dążeniu do świętości, bo całe nasze franciszkańskie

życie powinno być naśladowaniem Jezusa Chrystusa, oparte na Ewangelii i nauce Kościoła.

Po Mszy św. uczestniczyliśmy w nabożeństwie, podczas którego uczciliśmy Najświętszy Sakrament i odmówiliśmy Litanie do św. Franciszka. Potem nastąpiło uczczenie jego relikwii. Pięknym momentem i przeżyciem naszej uroczystości było oddanie całej wspólnoty Najświętszemu Sercu Jezusa. Akt oddania uroczyszczył br. Tomasz Jagosz.

Na zakończenie s. Aniela Sikora, przełożona Regionu, poprowadziła modlitwę różańcową (część bolesną). I tak napełnieni franciszkańską radością, pokojem i dobrocią rozeszliśmy się do swoich domów, by tymi darami dzielić się z innymi. Bogu niech będą dzięki za ten wspólnie spędzony czas ku czci św. Franciszka.

s. Barbara Jurasz

ODESZLI DO PANA

Wspomnienie o br. Szczepanie Sobocie



Minęła rocznica śmierci śp. br. Szczepana. Przeżył on 85 lat, w tym 17 lat we FZŚ. Nieprzeciętna osobowość; urodził się w katolicko-patriotycznej rodzinie. Jego matka, zd. Grajczyk, jeszcze przed wojną należała do organizacji „Matki Polki”, ojciec był zaangażowany w działalność powstańczą. Na początku II wojny światowej ojciec zginął podczas nalotów w Warszawie. Dwaj bracia Szczepana zostali wcieleni do Wehrmachtu (byli harcerzami). Jeden zginął

pod Moskwą, drugi dostał się do wojsk alianckich i oddał życie w krwawej bitwie desantu pod Arnhem. Z kolei brat Teodor był harcerzem, działaczem społecznym, radnym i przez długie lata organistą.

Brat Szczepan także został wcielony do Wehrmachtu, a potem przeszedł do korpusu polskiego. Był marynarzem, pływał na krążowniku ORP „Konrad” oraz na niszczycielu ORP „Błyskawica”, na którym powrócił do kraju. Pracował w Tagorze w kuźni, później również jako kierownik działu. Uprawiał sport, m.in. rzut młotem, w tej dyscyplinie wystartował w zawodach Polska-Węgry, zajmując II miejsce.

Brat Szczepan zaangażował się niestrudzenie – w budowę nowego kościoła, miał najwięcej potwierdzonych godzin; zawsze chętny na wezwania proboszcza i potrzeby parafii, dla ludzi uczynny i pomocny. Boga stawał na pierwszym miejscu; jego przykład i świadectwo dały owoce, syn Eugeniusz zaangażował się w hospicjum, a czterech wnukowie to wzorowi ministranci i lektorzy.

W dobrych zawodach wystartował, wiary ustrzegł. Niech dobry Bóg zaprowadzi go do krainy życia wiecznego.

br. Alfons Grajczyk

Odeszła do domu Ojca śp. s. Emma Biela

– mama tercjarki s. Janiny. Należała do FZS 14 lat, w małżeństwie przeżyła 58 lat. Była godną wiary małżonką, mamą i babcią oraz zaangażowana we wspólnocie FZS do ostatnich lat, nawet kiedy zmogło ją cierpienie. W parafii była zawsze zaangażowana, zarówno w wielu pracach przy kościele, jak i w służbie modlitwy we wspólnotach. Była w duchu św. Franciszka, pogodna, otwarta dla każdego, w domu przy jej osobie gromadziło się wiele ludzi, z którymi zawsze dzieliła się dobrym słowem. Składamy jej za każde dobro podziękowanie, a Pana prosimy, aby cieszyła się obcowaniem świętych. *Wieczny odpoczynek...*



córka s. Janina
wraz ze wspólnotą FZS z Łazisk Górnych

Śp. s. Regina Konopka



22 marca 2011 roku odeszła do domu Pana s. Regina Konopka ze wspólnoty przy parafii Wniebowzięcia NMP w Biertułtowach. Przeżyła 85 lat, a 40 we FZS. Była nadzwyczaj skromną osobą, dążącą do zgody, potrafiła jednak zwaśnione strony. Zawsze chętna do pomocy, uczynna i bardzo rozmodlona, do końca życia przychodziła codziennie na Mszę św. 25 marca ub. roku w kościele odbyła się ceremonia pogrzebowa. Żegnaliśmy ją z żalem. Każdy franciszkanin miał piękną czerwoną różę, był sztandar na Mszy św. i cmentarzu, delegacja z wiązką od wspólnoty. Mszę św. odprawili o. Lidian Strzeduła OFM i ks. Rafał Woźnica, wikary. Panie, bądź pozdrowiony przez śmierć cielesną, której nikt ująć nie zdoła.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...

s. Cecylia Chmielińska, przełożona wspólnoty

Wspomnienie o śp. br. Henryku Buchciku z parafii św. Jadwigi Śląskiej w Rybniku

9 maja 2011 roku, przeżywszy 75 lat, odszedł do Pana mój ojciec, a dla tercjarzy franciszkańskich brat Henryk Buchcik. Pan Bóg wezwał go do siebie w 49. roku pożycia w sakramentalnym małżeństwie i po 23 latach przynależności do wspólnoty FZŚ przy parafii św. Jadwigi Śląskiej w Rybniku, do powstania której 25 października 1987 r. bardzo się przyczynił. W 1988 roku został wybrany pierwszym przełożonym wspólnoty i urząd ten pełnił przez trzy kolejne kadencje do 15 kwietnia 2000 roku. Przez kilka następnych lat, dopóki zdrowie mu pozwalało, pełnił funkcję animatora formacji duchowej. Ojciec był głównym inicjatorem ufundowania przez wspólnotę relikwiarza św. Franciszka, który został poświęcony w 1997 roku, i bardzo przyczynił się do ufundowania nowego sztandaru w roku 2000.

Dla mnie oraz dla dwóch moich braci i siostry wraz z mamą pozostanie wzorem troski o życie sakramentalne całej rodziny. Jak tylko pamięcią sięgnę, była regularna comiesięczna spowiedź i każdorazowa Komunia św. Pozostawił także świadectwo umiłowania modlitwy. Od ponad 20 lat codziennie wraz z mamą odmawiał Różaniec i niemal do ostatnich tygodni życia liturgię godzin według brewiarza kapłańskiego. Ponadto w latach 80. i 90. wraz z mamą był czynnie zaangażowany w działalność Domowego Kościoła. Był troskliwym ojcem i dziadkiem. Troszczył się także o powołania. Czynił to przez modlitwę i szerzenie idei jednej wielkiej rodziny wśród rodzin osób powołanych do życia zakonnego i kapłańskiego.

W ostatnich latach życia zmagał się z różnymi chorobami spowodowanymi postępującą niewydolnością serca, co ostatecznie przykuło go do łóżka w październiku 2010 roku.

Niech gorliwość, z jaką starał się służyć Panu Bogu, rodzinie i bliźnim będzie tytułem jego wiecznej nagrody.

o. Radomir Buchcik OFM



ODESZLI DO DOMU OJCA

z FZŚ przy parafii:

Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach

- s. Felicja Wowora – lat 70, we FZŚ – 25 lat

NSPJ w Bieruniu Nowym

- s. Monika Dąbrowska – 91 lat, we FZŚ – 18 lat

NSPJ w Jastrzębiu-Zdroju

- br. Stanisław Gąsiorek – 86 lat, we FZŚ – 14 lat

Niepokalanego Serca NMP w Łaziskach Dolnych

- s. Irena Sebrala – lat 74, we FZŚ – 19 lat
- s. Pelagia Mitrenga – lat 76, we FZŚ – 12 lat
- s. Emma Biela – lat 88, we FZŚ – 14 lat

Matki Bożej Szkaplerznej w Imielinie

- br. Jerzy Wachowicz – lat 80, we FZŚ – 15 lat

św. Mikołaja w Lublińcu

- s. Joanna Sprycha – lat 88, we FZŚ – 27 lat
- s. Anna Drapacz – lat 86, we FZŚ – 20 lat

św. Józefa w Sadowie

- s. Marta Tomala – lat 89, we FZŚ – 15 lat
- br. Paweł Woźny – lat 82, we FZŚ – 16 lat

Trójcy Przenajświętszej w Katowicach-Kostuchnie

- s. Aniela Liszka – lat 91, we FZŚ – 14 lat

Msza św. za ++ FZŚ jest odprawiana raz na kwartał.

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
przez Miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen*

Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki
Przełożony br. Edward Noras

Skład redakcyjny:

o. Tobiasz Kołodziejczyk, br. Edward Noras,
s. Maria Pietyra, s. Teresa Strużyna,
Wiesława Dejas, br. Janusz Włodarczyk

Materiały do kwartalnika prosimy przysyłać:

br. Janusz Włodarczyk, ul. Rolnicza 19
42-500 Będzin
lub na e-mail: wiedej@op.pl

Prenumerata:

o. Tobiasz Kołodziejczyk
ul. Paprociańska 90, 43-100 Tychy
lub na e-mail: piotrtobiasz@op.pl
Cena 1 egz. 4 zł + 1,55 zł znaczek pocztowy

Konto:

1. Stowarzyszenie Katolickie FZŚ
PKO BP SA
50 1020 2368 0000 2302 0354 4087
ODDZIAŁ 1 W BYTOMIU
2. SKOK Śląsk Edward Józef Noras
23 7999 9995 0480 0723 0904 0001

*Za zgodą Ministra Prowincjalnego
Prowincji Wniebowzięcia NMP
w Katowicach-Panewnikach*

DTP i druk:

FPR „MACGRAF”,
40-761 Katowice
ul. Panewnicka 91
tel. 32 2046155
e-mail: biuro@macgraf.pl
www.macgraf.pl



50-lecie profesji s. Janiny w parafii bł. Karoliny w Tychach

4 października 2011 roku podczas uroczystej Mszy św. s. Janina Lipińska dziękowała za 50-lecie profesji zakonnej. Niech Bóg ją błogosławi i strzeże, a św. Franciszek wyprasza potrzebne łaski...

Wspólnota FZŚ bł. Karoliny w Tychach



Uroczysta Msza św. z okazji uroczystości św. Franciszka i imieninowa ks. Franciszka Kubina z udziałem wspólnoty FZŚ i parafian odbyła się 4.10.2011 o godz. 17.00. Mszy św. przewodniczył ks. proboszcz Antoni Szczypka, dziekan, w asyście solenizanta. – Wpatrzeni w postać św. Franciszka uczymy się od niego ewangelicznej prostoty, radości, miłości do ludzi i poszanowania dzieł stworzenia, głębokiej modlitwy i dążenia do świętości. Bądźmy ludźmi pokoju i nieśmy innym prawdziwe szczęście, które odnajdujemy w Bogu. Niech Jego błogosławieństwo stale wam towarzyszy – to słowa z homilii wygłoszonej przez ks. Antoniego.

Czcigodnemu ks. Franciszkowi Kubinowi z okazji Imienin życzymy wytrwałości, spokoju i pogody ducha.

wspólnota FZŚ w Czerwionce

Peregrynacja relikwii bł. Anieli Salawy w Regionie Katowickim



8 października 2011 roku rozpoczęła się w Panwenikach peregrynacja relikwii bł. Anieli Salawy w Regionie Katowickim FZŚ. Na przełomie roku 2011/2012 relikwie bł. Anieli odwiedzą siostry i bracia ze wspólnot okręgu katowickiego. Przez jej wstawiennictwo prosimy Boga o błogosławieństwo dla naszego regionu.

o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM



Relikwie bł. Anieli Salawy pośród panewnickich tercjarek solenizantek

10 listopada 2011 r. wraz z o. Tobiaszem udaliśmy się z relikwiami bł. Anieli na Mszę św. do schorowanych starszych sióstr naszego zakonu, które obchodziły 85. rocznicę urodzin. W imieniu całej wspólnoty s. Władysława Frączek (we FZŚ 39 lat) i s. Korneli Skuteli (we FZŚ 22 lata) wręczyliśmy kwiaty oraz złożyliśmy najserdeczniejsze życzenia: błogosławieństwa Bożego za wstawiennictwem św. Franciszka i bł. Anieli Salawy. Następnie o. Tobiasz odprawił Mszę św., w której wzięli udział s. Maria Solecka (skarbnik) i s. Elfryda Horn (sekretarz) oraz zaproszeni goście. Na zakończenie Eucharystii ojciec udzielił błogosławieństwa relikwiami bł. Anieli, które następnie uczciliśmy poprzez ucałowanie. Siostra Marysia i s. Fredzia w imieniu solenizantek przygotowały kawę i ciasto. Były rozmowy i wspomnienia z dawnych lat. Na pamiątkę wspólnego świętowania każdy z uczestników otrzymał od ojca pamiątkę z Rzymu – obrazek wraz z dedykacją.

s. Bogusia, z-ca przełożonego

Wspólnota FZŚ przy parafii św. Józefa Robotnika w Rybniku w 2011 roku świętowała urodziny **nesterek**:



s. Genowefa
Tomaszewicz
– 96. urodziny,
we FZŚ 15 lat



s. Bronisława
Pośpiech
– 95. urodziny,
we FZŚ 48 lat



s. Anna
Lepiarczyk
– 93. urodziny,
we FZŚ 15 lat

„Nie trwóż się, gdy przychodzą na ciebie strapienia i cierpienia. Raczej dziękuj za nie Bogu. Bóg lubi próbować, czy słudzy Jemu ufają”

(bł. Arnold Janssen)

**Dużo zdrowia, siły, uśmiechu,
opieki Matki Bożej, św. Franciszka
i świętych Patronów,
doczekania 100 lat
życzą
siostry i bracia ze wspólnoty**

Regionalny dzień dziękczynienia za powołanie do FZŚ – 4 października 2011 r. w Rybniku



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia przyjmijcie skromne życzenia.

Niech te Święta będą niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień, by odbyły się w spokoju, radości, wśród rodziny, przyjaciół oraz wszystkich bliskich osób.

Pokoju serca, wiary, nadziei i miłości.

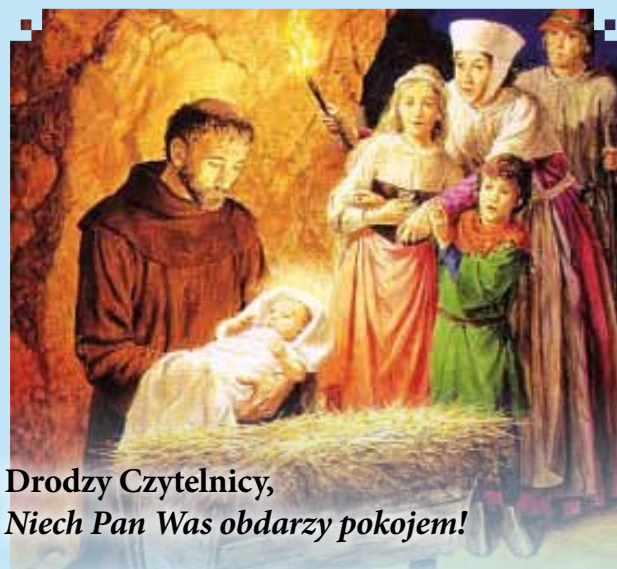
Rada Regionu Bielsko-Żywieckiego

Jubileuszowy Rok św. Klary – 16.04.2011–11.08.2012

Modlitwa wstawiennicza

Niewiasto błogosławieństw, prawdziwie uboga w duchu!
Wspomóż nas w używaniu rzeczy tego świata
z właściwym dystansem i ze zdrowym zaufaniem
jak ten, który czuje nad sobą kochające i przewidujące oblicze
Boga Stwórcy i Ojca!

Dziewico milczenia, mistrzyni kontemplacji!
Wskaż nam drogi do nieba,
naucz nas słuchać Chrystusa, jak się słucha przyjaciela najdroższego;
spraw, byśmy jak Ty mogli kontemplować oczyma serca
Króla ubogiego i ukrzyżowanego!



**Drodzy Czytelnicy,
Niech Pan Was obdarzy pokojem!**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia dzielimy się radością obecności Boga w naszym życiu. Dzielimy się Jego darami: pokojem, przebaczeniem, miłosierdziem. Nie zamykajmy serc na ciągle trudne wyzwania życiowe, które zawiera Ewangelia. Bóg się rodzi dla naszego zbawienia, by było nam na sercu lepiej, pogodniej i szczęśliwiej.

Rada Regionu Katowickiego

Jubileusz 20-lecia profesji i wizytacja w Lubomi

